



ISSN 1425-8730

Kwartalnik Gminy Turawa

Nr 1/121/2020

Cena 3 zł (w tym podatek VAT)

Scena

Bierdzany • Kadłub Turawski • Kotórz Mały • Kotórz Wielki • Ligota Turawska
Osowiec • Rzędów • Turawa • Węgry • Zakrzów Turawski • Zawada



Niech istota świąt wielkanocnych napełni Was siłą oraz radością i sprawi, że uśmiech i optymizm będą towarzyszyły Wam każdego dnia, a Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie, napełni Was pokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Życzy Wójt Gminy Turawa Dominik Pikos



Wioletta Biernot
**Zarząd OSP Kadłub
Turawski**



Ewelina Tomechna
**Ferie na hali sportowej
w Turawie**



Danuta Piwowarczyk
**Raport o stanie
środowiska**



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składam najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego słońca oraz samych sukcesów

Życzy Przewodniczący Rady i Radni Gminy Turawa



W związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi, chcielibyśmy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, radosnego, wiosennego nastroju

Życzy Redakcja Kwartalnika Fala

JUBILACI 90+

Grudzień 2019 r.

1. **Piotr Sojka** 91 lat, Ligota Turawska
2. **Aniela Bobel** 92 lata, Bierdzany
3. **Wiktoria Cebula** 97 lat, Zawada
4. **Hildegarda Fuhl** 90 lat, Węgry

Styczeń 2020 r.

1. **Gerhard Polednia** 91 lat, Osowiec
2. **Aniela Czurnia** 94 lata, Kadłub Turawski
3. **Julian Gelar** 97 lat, Osowiec

Luty 2020 r.

1. **Gertruda Grega** 92 lata, Bierdzany
2. **Anna Gabor** 91 lat, Kotórz Wielki
3. **Maria Panicz** 94 lata, Kadłub Turawski



KWARTALNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI TURAWSKIEJ „FALA” – finansowany z budżetu Gminy Turawa.

Kolegium redakcyjne: redaktor naczelna – Brygida Kansy, sekretarze – Teresa Żulewska, Jerzy Farys.

Z redakcją współpracują: Dominik Pikos, Alfred Kupka, Piotr Jendrzey, Adam Bochenek, radni, sołtysi wsi, stowarzyszenia sportowe, dyrektorzy, nauczyciele szkół i przedszkoli. **Korekta:** Brygida Kansy.

Skład i druk: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, ul. Katedralna 8A, 45-007 Opole, tel. 77 44 17 140, fax 77 44 17 141 sekretariat@wydawnictwo.opole.pl; www.drukujunas.eu

Redakcja nie odpowiada za treść umieszczonych reklam i ogłoszeń, nie zwraca niezamówionych materiałów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie umieszczania zdjęć.

KORONAWIRUS

ROMAN ENGIEL

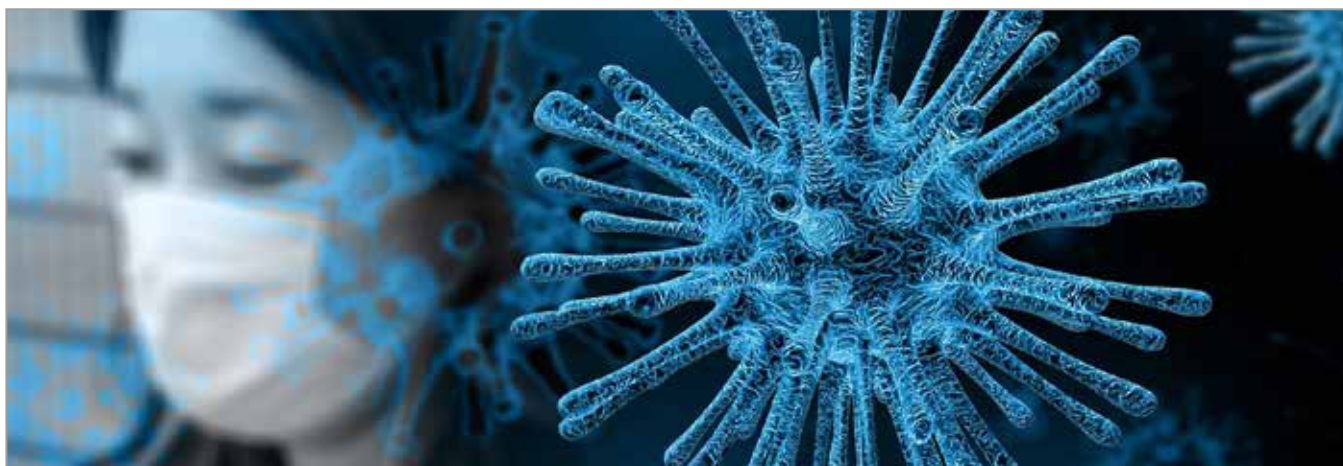
Pierwsze posiedzenie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w sprawie Koronawirusa Wójt Gminy- Dominik Pikos zwołał w dniu 12 marca 2020 roku. Przedstawił ogólną sytuację jaka panuje w kraju z chwilą wystąpienia pierwszych przypadków zachorowań. Podjęto decyzję o wprowadzeniu ograniczeń w przyjmowaniu petentów w urzędzie. **Na parterze budynku magistratu postanowiono uruchomić biuro podawcze z punktem informacyjnym i** poruszanie się po budynku interesantów zostało wstrzymane. Zwiększyliśmy środki ostrożności, rozwieśliśmy oraz opublikowaliśmy na stronie

wawcze w przedszkolach i szkołach podstawowych zostały odwołane w terminie od 16 marca do Świąt Wielkanocnych.

W naszej gminie podjęto również dodatkowe działania mające na celu zmniejszenie ryzyka rozprzestrzeniania się wirusa. Wszystkie wydarzenia i zajęcia organizowane na hali sportowej zostały odwołane. Zamknięte zostały: Gminna Biblioteka Publiczna wraz z filiami, kluby seniora, świetlice środowiskowe. W klubach sportowych i na Orliku nie odbywają się treningi i rozgrywki.

W związku z zaistniałą sytuacją Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego na

zadania, jednak w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom Gminy Turawa oraz pracownikom Ośrodka zachęca do korzystania z kontaktu tel. 77 4212 229 oraz z elektronicznej komunikacji poprzez platformę E- PUAP - www.epuap.gov.pl. Pracownicy pozostają do Państwa dyspozycji. W sprawach niecierpiących zwłoki, dokumenty można do nas przesłać pocztą mailową gops@turawa.pl, pocztą tradycyjną lub przez E-PUAP. W razie potrzeby uzyskania potwierdzenia złożenia wniosku lub dokumentu uprzejmie prosimy o wskazanie w jego treści jednoznacznej informacji o treści: proszę o przesłanie



internetowej i w mediach społecznościowych informacje dotyczące zagrożenia koronawirusem, zainstalowane zostały dozowniki z płynem dezynfekującym do rąk.

Jak już Państwo wiecie, w dniu 13 marca 2020 roku, Rząd Polski ogłosił **stan zagrożenia epidemicznego**. Od 15 marca zostały zamknięte granice kraju dla cudzoziemców. **Polscy obywatele wracający z zagranicy są kierowani na 14-dniową kwarantannę**. Wstrzymane zostały międzynarodowe połączenia lotnicze pasażerskie oraz międzynarodowe połączenia kolejowe. Ograniczono spotkania w grupach powyżej 50 osób, a obecnie powyżej 5 osób (demonstracji, uroczystości religijnych i wszelkich zgromadzeń wiążących się z działalnością instytucji centralnych, samorządowych i osób prywatnych). Zawieszona została działalność punktów gastronomicznych, kawiarni, pubów, barów i kasyn. Ponadto wszystkie zajęcia dydaktyczno-wycho-

posiedzeniu w dniu 16.03.2020 r. celu zminimalizowania rozprzestrzeniania się koronawirusa, postanowił zaprzestać przyjmowania interesantów w urzędzie. Ograniczenie dostępu dla Klientów nie oznacza opuszczenia stanowisk pracy przez pracowników, Urząd nadal pracuje na rzecz mieszkańców i realizuje wszystkie zadania. Zmieniona została jedynie forma kontaktu, jako preferowany sposób komunikacji wybrano drogę e-mail lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą e-puap. Ponadto w holu Urzędu, udostępniony został telefon stacjonarny z wykazami numerów oraz urną na umożliwiającą mieszkańcom składanie pism i wniosków.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Turawie w trosce o klientów oraz w związku z niepokojącymi prognozami dotyczącymi rozprzestrzeniania się koronawirusa również zaprzestał bezpośredniej obsługi klientów. Ośrodek pomimo ograniczeń systematycznie wypełnia swoje

potwierdzenia i podanie adresu email Wnioskodawcy. Potwierdzenie złożenia dokumentu zostanie przesłane na wskazany adres email. Odbiorców świadczeń z pomocy społecznej informujemy, że zasiłki okresowe, zasiłki celowe, zasiłki stałe i inne, które były dotychczas wypłacane w kasie BS w Turawie, będą wypłacane wyłącznie na konto bankowe Świadczeniobiorcy. W związku z powyższym prosimy wszystkich o wyrozumiałość i założenie osobistego konta bankowego wraz z kartą bankomatową. Pracownicy naszego Ośrodka w razie potrzeby będą udzielać telefonicznej instrukcji jak dokonać wypłaty świadczeń z bankomatu umieszczonego przed urzędem.

Ponadto Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Turawie zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy Turawa o pomoc w weryfikacji osób pozostających w kwarantannie domowej z naszej gminy w celu udzielenia niezbędnego wsparcia i pomocy.

SPOTKANIE WÓJTA GMINY TURAWA Z SOŁTYSAMI

KAZIMIERA PTASZYŃSKA

W dniu 11 marca obchodzony jest Dzień Sołtysa – z tej okazji Wójt Gminy Turawa zaprosił wszystkich sołtysów oraz Przewodniczącego Osiedla Zawada na spotkanie w Urzędzie Gminy Turawa

Rozpoczynając spotkanie Wójt Gminy podziękował wszystkim Sołtysom za dotychczasową pracę i wielkie zaangażowanie w życie społeczności lokalnej. Podkreślił, że rola sołtysa w swoich miejscowościach jest bezcenna. Sołtys jest osobą, która jest najbliżej problemów mieszkańców, znającą potrzeby lokalnego środowiska, będącą jednocześnie liderem integrującym i motywującym mieszkańców do wspólnych działań.

Przedstawił również list Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, skierowany do wszystkich osób, pełniących zaszczytną i odpowiedzialną funkcję sołtysa.

W miłej atmosferze Sołtysi wymieniali się swoimi doświadczeniami i wspomnieniami związanymi z pełnieniem funkcji sołtysa. Podczas wspólnych rozmów nie zabrakło dyskusji na temat bieżących spraw i problemów.

Korzystając z obecności Sołtysów Wójt przekazał zebranym informację w sprawie przeciwdziałania rozprzestrzeniania się wirusa COVID-19 i przekazał plakaty informacyjne skierowane do mieszkańców o konieczności odpowiednich zachowań w czasie ogłoszonej epidemii.

Wszystkim Sołtysom naszej Gminy życzymy satysfakcji z wykonywanej funkcji na rzecz swoich małych ojczyzn.

POMOC SPOŁECZNA W TURAWIE W STAŁEJ GOTOWOŚCI I SŁUŻBIE NA RZECZ MIESZAŃCÓW GMINY TURAWA

MAŁGORZATA CZERWIŃSKA

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turawie pragnie poinformować, że w trosce o losy i potrzeby mieszkańców naszej gminy, został uruchomiony specjalny numer telefonu **504 362 691 czynny po godz. 15.00**, pod którym pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turawie pełnić będą dyżury telefoniczne.

Szczególnie ta informacja adresowana jest do osób samotnych, starszych, niepełnosprawnych i chorych, pozbawionych pomocy ze strony osób najbliższych oraz osób poddanych kwarantannie. Po zgłoszeniu telefonicznym tutaj. Ośrodek podejmuje działania w celu rozpoznania sytuacji i udzielenia adekwatnej pomocy, np. dostarczenie niezbędnych zakupów, leków, recepty itp. Ponadto w razie potrzeby możliwe jest

wsparcie psychologiczne dla osób objętych kwarantanną domową zgodnie z procedurą udzielania pomocy osobom wymagającym wsparcia, którym wydano decyzję nakazującą poddanie się obowiązkowej kwarantannie, w związku z rozpowszechnianiem się choroby zakaźnej COVID-19 można uzyskać pomoc psychologiczną udzielaną przez pracownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Opolu w formie rozmowy telefonicznej.

Pomoc i wsparcie udzielana jest przez Panią psycholog Aleksandrę Stelmaszak, osobom objętym kwarantanną domową, w szczególności osobom samotnym, starszym, niepełnosprawnym, przewlekle chorym oraz innym wymagającym takiego wsparcia. **Wsparcie psychologiczne** można uzyskać pod numerem telefonu **509 377 842**

Szanowni mieszkańcy, Ośrodek Pomocy Społecznej w Turawie zapewnia gotowość do udzielania pomocy! Każda osoba, która ma informację o osobach potrzebujących pomocy, powinna ją także przekazać do naszego Ośrodka. Jesteśmy w stałym kontakcie osobistym i telefonicznym z najbardziej potrzebującymi pomocy mieszkańcami, jednak tylko nasze wsparcie może okazać się niewystarczające.

Reagujmy, pomagajmy lub informujmy odpowiednie służby o wszelkich kryzysowych sytuacjach. Informacje o osobach, które będą potrzebowały tego rodzaju wsparcia prosimy przekazywać do GOPS w Turawie – tel. 77 4212-229 lub e-mail: gops@turawa.pl lub na specjalny numer telefon 504 362 691 po godz. 15.00

RAPORT

za lata 2018–2019 z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Turawa na lata 2018–2021 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2025 – przyjętym Uchwałą Nr XXXVII/221/18 Rady Gminy Turawa – *streszczenie opracowania*

DANUTA PIWOWARCZYK

Zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska dla Gminy Turawa opracowany został „**Program ochrony Środowiska**” (POŚ). Pierwszy program POŚ przyjęto uchwałą Rady Gminy Turawa w 2006 r., dla którego opracowane były Aktualizacje w 2010 i 2014 r. 2018 r. (aktualizacje sporządza się co 4 lata).

Zgodnie z „Programem Ochrony Środowiska dla Gminy Turawa na lata 2018–2021 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2025” Raport powinien być sporządzony za 2 lata tj. 2018–2019, ponieważ wynika to z Prawa ochrony środowiska.

Raport z POŚ został złożony do Rady Gminy Turawa w styczniu 2020r. i obejmuje lata 2018–2019 r.

Podstawa prawna opracowania raportu – Ustawa z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tj. Dz.U. z 2019 r. Dz. U. poz. 1396 z późn. zm.). Organ wykonawczy gminy sporządza co dwa lata raporty, które przedstawia Radzie Gminy. Raport jest dostępny na stronie www.bip.turawa.pl.

W POŚ wpisują się zadania dot. ochrony środowiska, w tym:

1. ochrona klimatu i jakości powietrza,
2. gospodarka wodno-ściekowa,
3. ochrona wód,
4. gospodarka odpadami i zapobieganie powstawaniu odpadów,
5. ochrona przyrody,
6. ochrona gleby,
7. ochrony przed hałasem,
8. edukacja ekologiczna,
9. zagrożenia poważnymi awariami,
10. oddziaływania elektromagnetycznego.

Poszczególne zadania zostały wymienione w Raporcie.

Wykonawcami POŚ jest Gmina Turawa oraz podmioty, takie jak: WiK Turawa Sp. z o.o., Gminna Spółka Wodna, Nadleśnictwo Turawa, placówki oświatowe na terenie Gminy Turawa, PGW Wody Polskie, WFOŚiGW w Opolu, RDOŚ w Opolu, WIOŚ w Opolu, Zarządcy Dróg oraz mieszkańcy Gminy Turawa, do których również skierowany jest POŚ.

Z punktu widzenia Gminy Turawa najistotniejsze zadania to:

1. gospodarka niskoemisyjna, ochrona powietrza,
2. gospodarka wodno-ściekowa, realizacja programu KPOŚK,
3. ochrona wód, w tym Jezior Turawskich,
4. kompleksowa gospodarka odpadami, usuwanie azbestu, monitoring oddziaływania na środowisko zamkniętego składowiska w Bierdzanach,
5. edukacja ekologiczna.

Gospodarka wodno-ściekowa, realizacja programu KPOŚK, ochrona wód, w tym ochrona Jezior Turawskich

Zadania z zakresu gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Turawa realizuje Spółka WiK Turawa.

Spółka WiK Turawa realizuje szereg innych zadań i inwestycji w zakresie objętym Wieloletnim Planem Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych Gminy Turawa.

Poszczególne Zadania zostały wymienione w Raporcie.

Wykonanie inwestycji kanalizacyjnych przez Spółkę WiK Turawa umożliwiło uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na obszarze całej gminy Turawa, tym samym skanalizowanie Gminy Turawa w całości jest wypełnieniem przez Gminę programu KPOŚK.

Istotnym i ważnym zadaniem, które niewątpliwie przyczyni się do ochrony wód jest doprowadzenie przez WiK Turawa Sp. z o.o. do rozbudowy sieci kanalizacyjnej, również do Jeziora Srebrnego.

Ochrona Jezior Turawskich

W zakresie dotyczącym ochrony Jezior Turawskich Gmina Turawa kontynuuje program rewitalizacji Jeziora Średniego. W wyniku realizacji tego projektu oraz zrealizowania przez Gminę wielu inwestycji na infrastrukturę turystyczną (budowa ścieżki pieszo-rowerowej, toalety, boiska, placu zabaw, siłowni, itp.) zbiornik stał

się bardzo atrakcyjny turystycznie. Nad Jeziorem Średnim corocznie funkcjonuje kąpielisko, nadzorowane przez PPIS w Opolu – woda spełnia odpowiednie wymogi.

W zakresie ochrony Jeziora Średniego w ostatnich latach Gmina przeprowadza zabiegi koszenia wywłócznika kłosowego w ramach zachowania bioróżnorodności ekosystemu zbiornika oraz ochrony wód. Projekty te były objęte dofinansowaniem z WFOŚiGW w Opolu. Poszczególne działania zostały wymienione w Raporcie.

W analizowanym okresie Gmina Turawa wyraziła swoje poparcie dla projektu „Środowisko naturalne, rolnictwo i leśnictwo – BIOSTRATEG”, mającego na celu opracowanie i przygotowanie kompleksowej technologii ochrony i rewitalizacji Zbiornika Turawa.

Z informacji przekazanych przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu wynika, iż projekt jest w początkowej fazie, tj. od maja 2019 r. trwają badania terenowe jakości wody w zlewni zbiornika (rzeka Mała Panew, Libawa). Badania dotyczą w szczególności: parametrów fizyko-chemicznych, metali ciężkich w wodzie i osadach dennych oraz stanu ekologicznego, w tym również prowadzone są badania mikrobiologiczne zbiornika.

Gospodarka odpadami

W Gminie Turawa system gospodarki odpadami jest wdrożony zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Na terenie gminy Turawa funkcjonuje kompleksowy system segregacji i odbioru odpadów od mieszkańców przez przedsiębiorstwo wywozowe.

Szczegółowo ww. system został opisany w Raporcie oraz Analizie gospodarki odpadami komunalnymi.

W zakres gospodarki odpadami wpisują się również zadania mające na celu utrzymanie czystości i porządku nad Jeziorami Turawskimi (opisane w Raporcie).

W celu wypełniania przez Gminę Turawa obowiązku utworzenia stacjo-



arnego punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych, w 2018 r. Gmina Turawa pozyskała dofinansowanie na realizację Projektu pn. „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych w gminie Turawa”. Projekt obejmuje budowę PSZOK-u, jego wyposażenie i uruchomienie. W 2019 r. rozpoczęto inwestycję w zakresie pierwszej części dot. projektu.

Od 2013 r. Gmina Turawa realizuje „Program usuwania azbestu”. Na potrzeby realizacji tego zadania został przyjęty Program usuwania wyrobów zawierających azbest oraz inwentaryzacja azbestu. W ramach tego programu Gmina Turawa pozyskuje dla mieszkańców dofinansowanie na zadanie usuwania azbestu z WFOŚiGW w Opolu.

W wyniku realizacji programu do tej poru uzyskana kwota dotacji wyniosła: 104 818,01 zł (stan na grudzień 2019 r.);

- z dotacji skorzystało 140 wnioskodawców,

- usunięto 14 682,00 m² azbestu, – co daje w przeliczeniu na masę 200 ton i 532 kg (200,532 Mg),

- usunięciem zajmowały się specjalistyczne podmioty do tego uprawnione,

- unieszkodliwienie azbestu nastąpiło na specjalistycznych składowiskach odpadów niebezpiecznych (potwierdzone kartą przekazania odpadów),

- program jest realizowany zgodnie z wytycznymi WFOŚiGW w Opolu.

W ramach bieżących zadań Gmina Turawa przeprowadza corocznie monitoring oddziaływania na środowisko zamkniętego składowiska w Bierdzanach. Zgodnie z obowiązującymi przepisami badania monitoringowe zlecane są podmiotowi, posiadającemu akredytację na badania, następnie wyniki z badań przekazywane są do WIOŚ w Opolu (obowiązek ustawowy). Dotychczasowe badania nie wskazują na oddziaływanie składowiska na środowisko. W związku z tym w 2019 r. Marszałek Województwa Opolskiego zmniejszył Gminie Turawa częstotliwość wykonywania badań.

Gospodarka niskoemisyjna, ochrona powietrza

W ramach działań ochrony powietrza wpisują się zadania w zakresie obniżenia zapotrzebowania na energię ciepłą (termomodernizacje, wymiana okien, montaż kolektorów słonecznych, pomp ciepła), obniżenia emisji pyłowo-gazowej

(wymiana instalacji grzewczych, stosowanie paliw alternatywnych dla węgla, wykorzystanie OZE), modernizacji dróg gminnych (remonty dróg – stan jezdni ma wpływ na zanieczyszczenia z komunikacji samochodowej).

Aktualnie gospodarka niskoemisyjna jest głównym działaniem w kierunku ochrony powietrza. Dla strefy opolskiej został opracowany i przyjęty przez Sejmik WO Program ochrony powietrza, w ramach którego Gmina Turawa sporządza coroczne sprawozdania.

Gmina Turawa posiada „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej” (PGN) – uchwalony przez Radę Gminy Turawa, który został zaktualizowany w maju 2019 roku.

Poszczególne działania zostały wymienione w Raporcie.

W ramach ochrony powietrza Gmina Turawa współpracuje z WFOŚiGW w Opolu. W tym zakresie Gmina Turawa zadeklarowała uczestnictwo w Programie WFOŚiGW w Opolu pn. „Program ograniczenia niskiej emisji w województwie opolskim dla osób fizycznych przy udziale środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu”.

Dodatkowo w 2019 r. Gmina Turawa przystąpiła do współpracy z WFOŚiGW w Opolu do programu priorytetowego „Czyste Powietrze”. W ramach współpracy Gmina Turawa podejmuje działania informacyjno-doradcze, w tym udzielanie konsultacji zainteresowanym mieszkańcom oraz pomoc przy obsłudze Portalu Beneficjenta WFOŚiGW w Opolu i przy złożeniu wniosku o dotację w ramach „Czystego Powietrza”.

Istotnym jest, iż w ramach ochrony powietrza Gmina Turawa podejmuje działania ukierunkowane na wdrażanie rozwiązań niskoemisyjnych, w tym wykonuje zadania dot. termomodernizacji i wymiany kotłów w budynkach użyteczności publicznej (szkoły, przedszkola). W 2019 r. zostały wymienione stare piece w dwóch przedszkolach (PP w Turawie i Oddział Przedszkolny w Zakrzowie Turawskim) na nowe piece niskoemisyjne. Całkowite koszty zadania: 79 736,26 zł, z czego pozyskana dotacja z WFOŚiGW w Opolu – 30 700,00 zł.

Niewątpliwie dużym przedsięwzięciem w zakresie poprawy efektywności energetycznej będzie realizacja projektu „Modernizacja energetyczna budynku szkoły w Osowcu przy ul. Fabrycznej”

w ramach Poddziałania 3.2.2 Efektywność energetyczna w budynkach publicznych Aglomeracji Opolskiej RPO WO 2014–2020, na które w 2019 r. Gmina Turawa pozyskała dofinansowanie. Wartość zadania: 1 014 309,25 zł, wnioskowane dofinansowanie ze środków zewnętrznych: 862 162,86.

Edukacja ekologiczna

W ramach zadań dot. edukacji ekologicznej w latach 2018–2019 Gmina Turawa realizowała partnerski Projekt „Wspólna akcja segregacja – działania informacyjno-edukacyjne dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi w gminach: Opole, Komprachcice i Turawa”. W wyniku realizacji projektu została przeprowadzona szeroka kampania edukacyjna skierowana do mieszkańców Gminy Turawa oraz turystów odwiedzających Jeziora Turawskie. Projekt objęty jest dofinansowaniem w ramach działania 5.2 Poprawa gospodarowania odpadami komunalnymi Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014–2020. Wartość dofinansowania dla Gminy Turawa: 120 079,50 zł, wkład własny 21 190,50 zł, natomiast wartość całkowita projektu wynosi: 141 270 zł brutto.

Szczegółowo ww. Projekt został opisany w Raporcie.

W analizowanym okresie zrealizowano również wiele innych działań w zakresie edukacji ekologicznej, np.: wykonanie „EKOKLASZY POD CHMURKĄ” dzięki pozyskanej dotacji z WFOŚiGW w Opolu.

Prowadzone są również działania ciągle w zakresie edukacji ekologicznej, np. Sprzątanie Świata i Dzień Ziemi z udziałem placówek oświatowych, firmy wywozowej. Wśród tych działań są: bieżące działania informacyjne o tematyce ekologia, ochrona środowiska, w tym:

- artykuły w kwartalniku „Fala”,
- na stronie internetowej utworzona jest specjalna zakładka Ochrona Środowiska (na bieżąco umieszczane są informacje dla mieszkańców),
- udostępnianie informacji o środowisku,
- projekty dokumentów dot. ochrony środowiska podlegają procedurze konsultacji społeczeństwa,
- decyzje środowiskowe – ich wydawanie poprzedzone jest procedurą udziału społeczeństwa.

HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW KOMUNALNYCH NA TERENIE GMINY TURAWA OD KWIETNIA 2020 ROKU

Informujemy, że wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w miesiącu kwietniu 2020 r. nie ulega zmianie. W przypadku zmiany wysokości stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zostaną dostarczone do Państwa stosowne zawiadomienia. Do momentu otrzymania zawiadomienia o nowej stawce, opłatę należy uiszczać zgodnie z obowiązującą stawką. W chwili obecnej opłata za odpady segregowane od osoby zamieszkującej nieruchomość wynosi 13,00 zł za m-c. Opłata za odpady zmieszane od osoby zamieszkującej nieruchomość wynosi 20,00 zł za m-c. Wpłaty należy dokonywać do 10 dnia miesiąca z góry.

W kwietniu br. papier i tekturę należy gromadzić w pojemniku z żółtą klapą – jak miało to miejsce do tej pory. Natomiast od miesiąca maja br. planuje się wprowadzenie niebieskiego worka. Wówczas papier i tekturę będzie należało segregować do osobnych niebieskich worków, które zostaną dostarczone przez firmę wywozową.

W związku z ogłoszoną pandemią koronawirusa COVID-19 wiosenny termin wywozu odpadów wielkogabarytowych zostaje przełożony. Wstępnie odbiór planuje się w czerwcu br., co zostało ujęte w harmonogramie. Na stronie internetowej Urzędu Gminy Turawa oraz na tablicach ogłoszeń znajduje się aktualny harmonogram wywozu odpadów komunalnych.

W najbliższych miesiącach planuje się uruchomienie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) na terenie Gminy Turawa. Dlatego nadmierną ilość odpadów komunalnych, w tym odpady wielkogabarytowe, niebezpieczne oraz poremontowe będzie można oddawać do PSZOK-u po jego uruchomieniu.

Nicol Glados

GINA TURAWA

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH NIESEGREGOWANYCH (ZMIESZANYCH) I SEGREGOWANYCH KWIECIEŃ 2020 – KWIECIEŃ 2021 ROK

REJON 1 MIEJSCOWOŚCI: OSOWIEC, TRZĘSINA, TURAWA

ODPADY NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE) I SEGREGOWANE

MIESIĄC	DNI WYWOZU				
	ODPADY KOMUNALNE NIESEGREGOWANE		ODPADY SEGREGOWANE		
	pojemnik antracytowy (czarny)	pojemnik z żółtą klapą	pojemnik zielony (z zieloną klapą)	Worek niebieski na papier	
			pojemnik / worek brązowy		
Planowane terminy wywozu odpadów komunalnych					
KWIECIEŃ	6, 20	10, 24	-	-	8, 22
MAJ	4, 18	8, 22	5	-	6, 20
CZERWIEC	1, 15, 29	5, 19	30	25	3, 17
LIPIEC	13, 27	3, 17, 31	-	-	1, 15, 29
SIERPIEŃ	10, 24	14, 28	25	-	12, 26
WRZESIEŃ	7, 21	11, 25	-	17	9, 23
PAŹDZIERNIK	5, 19	9, 23	20	-	7, 21
LISTOPAD	2, 16, 30	6, 20	-	-	18
GRUDZIEŃ	14, 28	4, 18	15	10	16
STYCZEŃ	11, 25	2, 15, 29	-	-	13
LUTY	8, 22	12, 26	9	-	10
MARZEC	8, 22	12, 26	-	4	10
KWIECIEŃ	6, 19	10, 23	8	-	8, 21

POJEMNIKI NALEŻY WYSTAWIAĆ DO GODZINY 6:00 RANO W DNIU WYWOZU

ODPADY WIELKOGABARYTOWE

MIESIĄC	SOŁĘCTWO	DZIEŃ
CZERWIEC 2020 R.	OSOWIEC	4
	TURAWA	8
MARZEC 2021 R.	OSOWIEC	5
	TURAWA	9

UWAGA!!! Odpady wielkogabarytowe (zużyte meble; zużyty, wielkogabarytowy, sprzęt gospodarstwa domowego, opony do samochodów osobowych w ilości do 4 sztuk itp.) należy wystawić przed posesję najpóźniej w dniu wywozu do godziny 6⁰⁰ rano.

GMINA TURAWA

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH
NIESEGREGOWANYCH (ZMIESZANYCH) I SEGREGOWANYCH
KWIECIEŃ 2020 – KWIECIEŃ 2021 ROK

REJON 2

MIEJSCOWOŚCI: KOTÓRZ MAŁY, WĘGRY

ODPADY NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE) I SEGREGOWANE

MIESIĄC	DNI WYWOZU					
	ODPADY KOMUNALNE NIESEGREGOWANE		ODPADY SEGREGOWANE			
	pojemnik antracytowy (czarny)	pojemnik z żółtą klapą	pojemnik zielony (z zieloną klapą)	Worek niebieski na papier	pojemnik / worek brązowy	
Planowane terminy wywozu odpadów komunalnych						
KWIECIEŃ	2, 17, 30	1, 16, 29	7	-	-	6, 20
MAJ	14, 28	13, 27	-	-	-	4, 18
CZERWIEC	12, 25	10, 24	2	-	-	1, 15, 29
LIPIEC	9, 23	8, 22	28	23	-	13, 27
SIERPIEŃ	6, 20	5, 19	-	-	-	10, 24
WRZESIEŃ	3, 17	2, 16, 30	22	-	-	7, 21
PAŹDZIERNIK	1, 15, 29	14, 28	-	15	-	5, 19
LISTOPAD	13, 26	12, 25	17	-	-	16
GRUDZIEŃ	10, 24	9, 23	-	-	-	14
STYCZEŃ	8, 21	7, 20	12	8	-	11
LUTY	4, 18	3, 17	-	-	-	8
MARZEC	4, 18	3, 17, 31	9	-	-	8
KWIECIEŃ	1, 15, 29	14, 28	-	1	-	6, 19

POJEMNIKI NALEŻY WYSTAWIAĆ DO GODZINY 6:00 RANO W DNIU WYWOZU

ODPADY WIELKOGABARYTOWE

MIESIĄC	SOŁECTWO	DZIEŃ
CZERWIEC 2020 R.	WĘGRY	4
	KOTÓRZ M.	8
MARZEC 2021 R.	WĘGRY	5
	KOTÓRZ M.	9

UWAGA!!! Odpady wielkogabarytowe (zużyte meble; zużyty, wielkogabarytowy, sprzęt gospodarstwa domowego, opony do samochodów osobowych w ilości do 4 sztuk itp.) należy wystawić przed posesję najpóźniej w dniu wywozu do godziny 8⁰⁰ rano.

GMINA TURAWA

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH
NIESEGREGOWANYCH (ZMIESZANYCH) I SEGREGOWANYCH
KWIECIEŃ 2020 – KWIECIEŃ 2021 ROK

REJON 3

MIEJSCOWOŚCI: ZAKRZÓW TURAWSKI, KADŁUB TURAWSKI, LIGOTA TURAWSKA

ODPADY NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE) I SEGREGOWANE

MIESIĄC	DNI WYWOZU					
	ODPADY KOMUNALNE NIESEGREGOWANE		ODPADY SEGREGOWANE			
	pojemnik antracytowy (czarny)	pojemnik z żółtą klapą	pojemnik zielony (z zieloną klapą)	Worek niebieski na papier	pojemnik / worek brązowy	
Planowane terminy wywozu odpadów komunalnych						
KWIECIEŃ	14, 27	3, 18	-	-	-	6, 20
MAJ	11, 25	2, 15, 29	19	28	-	4, 18
CZERWIEC	8, 22	13, 26	-	-	-	1, 15, 29
LIPIEC	6, 20	10, 24	14	-	-	13, 27
SIERPIEŃ	3, 17, 31	7, 21	-	20	-	10, 24
WRZESIEŃ	14, 28	4, 18	8	-	-	7, 21
PAŹDZIERNIK	12, 26	2, 16, 30	-	-	-	5, 19
LISTOPAD	9, 23	14, 27	3	13	-	16
GRUDZIEŃ	7, 21	11, 29	19	-	-	14
STYCZEŃ	4, 18	9, 22	-	-	-	11
LUTY	1, 15	5, 19	23	4	-	8
MARZEC	1, 15, 29	5, 19	-	-	-	8
KWIECIEŃ	12, 26	2, 16, 30	20	29	-	6, 19

POJEMNIKI NALEŻY WYSTAWIAĆ DO GODZINY 6:00 RANO W DNIU WYWOZU

ODPADY WIELKOGABARYTOWE

MIESIĄC	SOŁECTWO	DZIEŃ
CZERWIEC 2020 R.	ZAKRZÓW TUR., KADŁUB TUR., LIGOTA TUR.	3
	ZAKRZÓW TUR., KADŁUB TUR., LIGOTA TUR.	4

UWAGA!!! Odpady wielkogabarytowe (zużyte meble; zużyty, wielkogabarytowy, sprzęt gospodarstwa domowego, opony do samochodów osobowych w ilości do 4 sztuk itp.) należy wystawić przed posesję najpóźniej w dniu wywozu do godziny 8⁰⁰ rano.

GMINA TURAWA

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH
NIESEGREGOWANYCH (ZMIESZANYCH) I SEGREGOWANYCH
KWIECIEŃ 2020 – KWIECIEŃ 2021 ROK

REJON 4**MIEJSCOWOŚCI: ZAWADA, RZĘDÓW, OSIEDLE ZAWADA****ODPADY NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE) I SEGREGOWANE**

MIESIĄC	DNI WYWOZU					
	ODPADY KOMUNALNE NIESEGREGOWANE			ODPADY SEGREGOWANE		
	pojemnik antracytowy (czarny)	pojemnik z żółtą klapą	pojemnik zielony (z zieloną klapą)	Worek niebieski na papier	pojemnik / worek brązowy	
Planowane terminy wywozu odpadów komunalnych						
KWIECIEŃ	9, 23	8, 22	21	-	-	10, 24
MAJ	7, 21	6, 20	-	-	-	8, 22
CZERWIEC	4, 18	3, 17	16	25	5, 19	
LIPIEC	2, 16, 30	1, 15, 29	-	-	3, 17, 31	
SIERPIEŃ	13, 27	12, 26	11	-	14, 28	
WRZESIEŃ	10, 24	9, 23	-	17	11, 25	
PAŹDZIERNIK	8, 22	7, 21	6	-	9, 23	
LISTOPAD	5, 19	4, 18	-	-	6	
GRUDZIEŃ	3, 17, 31	2, 16, 30	1	10	4	
STYCZEŃ	14, 28	13, 27	26	-	2, 29	
LUTY	11, 25	10, 24	-	-	26	
MARZEC	11, 25	10, 24	23	4	26	
KWIECIEŃ	9, 22	7, 21	-	-	10, 23	

POJEMNIKI NALEŻY WYSTAWIAĆ DO GODZINY 6:00 RANO W DNIU WYWOZU

ODPADY WIELKOGABARYTOWE

MIESIĄC	SOŁECTWO	DZIEŃ
CZERWIEC 2020 R.	ZAWADA, OS. ZAWADA	5
	RZĘDÓW	4
MARZEC 2021 R.	ZAWADA, OS. ZAWADA	8
	RZĘDÓW	5

UWAGA!!! Odpady wielkogabarytowe (zużyte meble; zużyty, wielkogabarytowy, sprzęt gospodarstwa domowego, opony do samochodów osobowych w ilości do 4 sztuk itp.) **naależy wystawić przed posesję najpóźniej w dniu wywozu do godziny 8⁰⁰ rano.**

GMINA TURAWA

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH
NIESEGREGOWANYCH (ZMIESZANYCH) I SEGREGOWANYCH
KWIECIEŃ 2020 – KWIECIEŃ 2021 ROK

REJON 5**MIEJSCOWOŚCI: BIERDZANY****ODPADY NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE) I SEGREGOWANE**

MIESIĄC	DNI WYWOZU					
	ODPADY KOMUNALNE NIESEGREGOWANE			ODPADY SEGREGOWANE		
	pojemnik antracytowy (czarny)	pojemnik z żółtą klapą	pojemnik zielony (z zieloną klapą)	Worek niebieski na papier	pojemnik / worek brązowy	
Planowane terminy wywozu odpadów komunalnych						
KWIECIEŃ	15, 28	3, 18	-	-	2, 17, 30	
MAJ	12, 26	2, 15, 29	19	28	14, 28	
CZERWIEC	9, 23	13, 26	-	-	12, 25	
LIPIEC	7, 21	10, 24	14	-	9, 23	
SIERPIEŃ	4, 18	7, 21	-	20	6, 20	
WRZESIEŃ	1, 15, 29	4, 18	8	-	3, 17	
PAŹDZIERNIK	13, 27	2, 16, 30	-	-	1, 15, 29	
LISTOPAD	10, 24	14, 27	3	13	13	
GRUDZIEŃ	8, 22	11, 29	19	-	10	
STYCZEŃ	5, 19	9, 22	-	-	8	
LUTY	2, 16	5, 19	23	4	4	
MARZEC	2, 16, 30	5, 19	-	-	4	
KWIECIEŃ	13, 27	2, 16, 30	20	29	1, 15, 29	

POJEMNIKI NALEŻY WYSTAWIAĆ DO GODZINY 6:00 RANO W DNIU WYWOZU

ODPADY WIELKOGABARYTOWE

MIESIĄC	SOŁECTWO	DZIEŃ
CZERWIEC 2020 R.	BIERDZANY	3
	BIERDZANY	4

UWAGA!!! Odpady wielkogabarytowe (zużyte meble; zużyty, wielkogabarytowy, sprzęt gospodarstwa domowego, opony do samochodów osobowych w ilości do 4 sztuk itp.) **naależy wystawić przed posesję najpóźniej w dniu wywozu do godziny 8⁰⁰ rano.**

GMINA TURAWA

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH
NIESEGREGOWANYCH (ZMIESZANYCH) I SEGREGOWANYCH
KWIECIEŃ 2020 – KWIECIEŃ 2021 ROK

REJON 7

MIEJSCOWOŚCI: TURAWA MARSZAŁKI

ODPADY NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE) I SEGREGOWANE

MIESIĄC	DNI WYWOZU				
	ODPADY KOMUNALNE NIESEGREGOWANE		ODPADY SEGREGOWANE		
	pojemnik antracytowy (czarny)	pojemnik z żółtą klapą	pojemnik zielony (z zieloną klapą)	Worek niebieski na papier	pojemnik / worek brązowy
Planowane terminy wywozu odpadów komunalnych					
KWIECIEŃ	15, 28	10, 24	-	-	8, 22
MAJ	12, 26	8, 22	5	-	6, 20
CZERWIEC	9, 23	5, 19	30	25	3, 17
LIPIEC	7, 21	3, 17, 31	-	-	1, 15, 29
SIERPIEŃ	4, 18	14, 28	25	-	12, 26
WRZESIEŃ	1, 15, 29	11, 25	-	17	9, 23
PAŹDZIERNIK	13, 27	9, 23	20	-	7, 21
LISTOPAD	10, 24	6, 20	-	-	18
GRUDZIEŃ	8, 22	4, 18	15	10	16
STYCZEŃ	5, 19	2, 15, 29	-	-	13
LUTY	2, 16	12, 26	9	-	10
MARZEC	2, 16, 30	12, 26	-	4	10
KWIECIEŃ	13, 27	10, 23	8	-	8, 21

POJEMNIKI NALEŻY WYSTAWIAĆ DO GODZINY 6:00 RANO W DNIU WYWOZU

ODPADY WIELKOGABARYTOWE

MIESIĄC	SOŁECTWO	DZIEŃ
CZERWIEC 2020 R.	TURAWA	8
MARZEC 2021 R.	TURAWA	9

UWAGA!!! Odpady wielkogabarytowe (zużyte meble; zużyty, wielkogabarytowy, sprzęt gospodarstwa domowego, opony do samochodów osobowych w ilości do 4 sztuk itp.) należy wystawić przed posesję najpóźniej w dniu wywozu do godziny 8⁰⁰ rano.

GMINA TURAWA

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH
NIESEGREGOWANYCH (ZMIESZANYCH) I SEGREGOWANYCH
KWIECIEŃ 2020 – KWIECIEŃ 2021 ROK

REJON 6

MIEJSCOWOŚCI: KOTÓRZ WIELKI

ODPADY NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE) I SEGREGOWANE

MIESIĄC	DNI WYWOZU				
	ODPADY KOMUNALNE NIESEGREGOWANE		ODPADY SEGREGOWANE		
	pojemnik antracytowy (czarny)	pojemnik z żółtą klapą	pojemnik zielony (z zieloną klapą)	Worek niebieski na papier	pojemnik / worek brązowy
Planowane terminy wywozu odpadów komunalnych					
KWIECIEŃ	15, 28	1, 16, 29	7	-	8, 22
MAJ	12, 26	13, 27	-	-	6, 20
CZERWIEC	9, 23	10, 24	2	-	3, 17
LIPIEC	7, 21	8, 22	28	23	1, 15, 29
SIERPIEŃ	4, 18	5, 19	-	-	12, 26
WRZESIEŃ	1, 15, 29	2, 16, 30	22	-	9, 23
PAŹDZIERNIK	13, 27	14, 28	-	15	7, 21
LISTOPAD	10, 24	12, 25	17	-	18
GRUDZIEŃ	8, 22	9, 23	-	-	16
STYCZEŃ	5, 19	7, 20	12	8	13
LUTY	2, 16	3, 17	-	-	10
MARZEC	2, 16, 30	3, 17, 31	9	-	10
KWIECIEŃ	13, 27	14, 28	-	1	8, 21

POJEMNIKI NALEŻY WYSTAWIAĆ DO GODZINY 6:00 RANO W DNIU WYWOZU

ODPADY WIELKOGABARYTOWE

MIESIĄC	SOŁECTWO	DZIEŃ
CZERWIEC 2020 R.	KOTÓRZ WLK.	5
MARZEC 2021 R.	KOTÓRZ WLK.	8

UWAGA!!! Odpady wielkogabarytowe (zużyte meble; zużyty, wielkogabarytowy, sprzęt gospodarstwa domowego, opony do samochodów osobowych w ilości do 4 sztuk itp.) należy wystawić przed posesję najpóźniej w dniu wywozu do godziny 8⁰⁰ rano.

INFORMACJA O POZYSKANYCH DOTACJACH ZA 2019 r.

przez mieszkańców Gminy Turawa w ramach CZYSTEGO POWIETRZA – Program WFOŚiGW w Opolu oraz Program Starostwa Powiatowego w Opolu

DANUTA PIWOWARCZYK

Z informacji otrzymanej z WFOŚiGW w Opolu wynika, iż w 2019 r. do Funduszu wpłynęło 48 wniosków z terenu Gminy Turawa.

Łączna kwota udzielonej w 2019 r. przez WFOŚiGW w Opolu dotacji dla mieszkańców Gminy Turawa: 485 498,30 zł (wnioski – decyzja pozytywna).

Łączna kwota wniosków złożonych do WFOŚiGW w Opolu w 2019r. będących w trakcie weryfikacji: 352 647,42 zł.

Z danych wynika, iż mieszkańcy Gminy Turawa w 2019 r. wymienili stare kotły na: kotły na biomasę, system ogrzewania elektrycznego, kotły na ogrzewanie gazowe oraz zakładali pompy ciepła. Dzięki tym działaniom mieszkańcy przyczyniają się do ograniczenia zanieczyszczeń powietrza, zmniejszenia zużycia energii cieplnej oraz zwiększenia wykorzystania energii odnawialnej.

Z informacji otrzymanej ze Starostwa Powiatowego w Opolu wynika, że z dostępnego dofinansowania przez Starostwo Powiatowe w Opolu skorzystało dwóch właścicieli nieruchomości z terenu wsi Zawada, którzy wymienili istniejący system ogrzewania na gaz. Łączna kwota dofinansowania udzielonego przez Starostwo Powiatowe w Opolu w 2019 r.: 6 000 zł.

Zachęcamy mieszkańców gminy Turawa do korzystania z oferowanego przez WFOŚiGW w Opolu Programu Czyste Powietrze oraz aktualnie dostępnego Programu Starostwa Powiatowego w Opolu.

Czyste Powietrze – to kompleksowy program, którego celem jest zmniejszenie lub uniknięcie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przez domy jednorodzinne. Program skupia się na wymianie starych pieców i kotłów na paliwo stałe oraz termomodernizacji budynków jednorodzinnych, by efektywnie zarządzać energią.

Działania te nie tylko pomogą chronić środowisko, ale dodatkowo zwiększą domowy budżet, dzięki oszczędnościom finansowym.

Program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami domów jednorodzinnych lub wydzielonego w budynku jednorodzinnym lokalu mieszkalnego, albo osób posiadających zgodę

na rozpoczęcie budowy budynku jednorodzinnego. Dotacje i pożyczki są udzielane za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu (WFOŚiGW).

W ramach współpracy z WFOŚiGW w Opolu Gmina Turawa podejmuje działania informacyjno-doradcze, poprzez udzielanie konsultacji zainteresowanym mieszkańcom oraz pomoc przy obsłudze Portalu Beneficjenta WFOŚiGW w Opolu – Wnioski o dofinansowanie w ramach programu priorytetowego „Czyste Powietrze”. Ponadto mieszkańcy Gminy Turawa mogą skorzystać z możliwości złożenia kompletnego wniosku bezpośrednio w siedzibie Urzędu Gminy Turawa – wnioski następnie są kierowane w celu rozpatrzenia do WFOŚiGW w Opolu.

Dodatkowo aktualnie Powiat Opolski udziela mieszkańcom dotacji na wymianę węglowych kotłów c.o. na kotły ekologiczne, których użytkowanie ma na celu poprawę jakości powietrza atmosferycznego. Dotacja przysługuje

mieszkańcom powiatu opolskiego, którzy zakupią i zamontują następujące rodzaje kotłów grzewczych:

- kocioł c.o. gazowy,
- kocioł c.o. elektryczny
- kocioł c.o. olejowy, lub
- podłączą się do sieci ciepłowniczej,
- zakupią i zamontują pompy ciepła – o zainstalowanej mocy cieplnej do 40 KW, przy jednoczesnej likwidacji węglowego kotła c.o.

KWOTY DOTACJI

- 3 000 zł – w przypadku podłączenia lokalu mieszkalnego do sieci ciepłowniczej.
- 3 000 zł – w przypadku zakupu kotła o mocy do 30 KW,
- 3 500 zł – w przypadku zakupu kotła o mocy powyżej 30 KW,
- 3 000 zł – w przypadku zakupu pompy ciepła.

Kontakt w sprawie dotacji pod numerem 77 54 15 144 lub osobiście w Starostwie Opolskim, w pokoju nr 211.

Informacja o ilości złożonych wniosków w 2019 roku przez mieszkańców gminy Turawa w ramach CZYSTEGO POWIETRZA wg miejscowości

lp.	Miejscowość	Ilość Wniosków
1	Zawada	Decyzja pozytywna – 8 Wniosek w trakcie weryfikacji – 1
2	Kotórz Mały	Decyzja pozytywna – 5 Wniosek w trakcie weryfikacji – 5
3	Turawa	Decyzja pozytywna – 4 Wniosek w trakcie weryfikacji – 2
4	Turawa Marszałki	Decyzja pozytywna – 2 Wniosek w trakcie weryfikacji – 1
5	Osowiec	Decyzja pozytywna – 3 Wniosek w trakcie weryfikacji – 2
6	Węgry	Decyzja pozytywna – 3 Wniosek w trakcie weryfikacji – 2
7	Trzęsina	Decyzja pozytywna – 1 Wniosek w trakcie weryfikacji –
8	Kotórz Wielki	Decyzja pozytywna -1 Wniosek w trakcie weryfikacji – 1
9	Rzędów	Decyzja pozytywna – Wniosek w trakcie weryfikacji – 2
10	Kadłub Turawski	Decyzja pozytywna – 1 Wniosek w trakcie weryfikacji – 1
11	Ligota Turawska	Decyzja pozytywna – Wniosek w trakcie weryfikacji – 1

NOWA FIRMA ZAPROJEKTUJE ŚCIEŻKI ROWEROWE W GMINIE TURAWA

ALEKSANDRA KANSY-GRZESIK

Nowa firma zaprojektuje ścieżki rowerowe w Gminie Turawa

40 kilometrów ścieżek pieszo-rowerowych zostanie wybudowanych na terenie 8 gmin w ramach projektu pn.: *Budowa infrastruktury pieszo-rowerowej w powiecie opolskim – etap II oraz budowa centrum przesiadkowego w Gminie Lewin Brzeski* współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014–2020, którego liderem jest Starostwo Powiatowe w Opolu. Jeden z najdłuższych odcinków powstanie w gminie Turawa.

Zgodnie z umową na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej dla zadania: „Budowa ścieżki rowerowej na odc. Zawada CH Turawa Park – Turawa (Jezioro Turawskie) wzdłuż DP 1705 O od ronda w m. Zawada, Kotórz Mały i Turawa wraz z budową kładki pieszo-

-rowerowej nad rzeką Mała Panew oraz Budowa parkingu Bike&Ride w m. Kotórz Mały”, podpisanej na początku 2019 r., przedmiot zamówienia, łącznie z uzyskaniem pozwolenia na budowę, miał zostać zrealizowany do dnia 9 stycznia 2020 r.

Pomimo wielokrotnych monitów Wykonawca nie wywiązał się z warunków kontraktu i Gmina odstąpiła od umowy w całości. W trybie pilnym zostało wszczęte kolejne postępowanie przetargowe na wyłonienie nowego wykonawcy, na „Opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej w ramach zadania nr 13 pn. Budowa ścieżki pieszo-rowerowej na odc. Zawada - Turawa (Jezioro Turawskie) wzdłuż DP 1705 O od ronda w m. Zawada przez Kotórz Mały i Turawę oraz zadania nr 23 pn. Przebudowa drogi powiatowej nr 1705 O w ramach budowy infrastruktury pieszo-rowerowej w m. Turawa realizowanego w ramach projektu pn. Budowa infrastruktury pieszo-rowerowej w powiecie opolskim- etap II oraz budowa

centrum przesiadkowego w Gminie Lewin Brzeski”. W celu usprawnienia realizacji inwestycji zamówienie podzielono na trzy części, na które można było złożyć odrębne oferty. Przedmiot zamówienia został szczegółowo opisany oraz odstąpiono od zapisów koncepcji sporządzonej w 2016 r.

Do przetargu przystąpiło dwóch wykonawców. Najkorzystniejsze oferty na wszystkie trzy części zamówienia złożyła Pracownia Projektowa „PROKOM” mgr inż. Kazimierz Kurowski z siedzibą w Opolu. Łączny koszt wykonania opracowania projektowego wraz z nadzorem autorskim wynosi 711 555 zł. Umowa z wykonawcą została podpisana 20 marca br., a termin zakończenia wszystkich prac projektowych planowany jest na 24.02.2021 r.

Budowa ścieżek pieszo-rowerowych zwiększy bezpieczeństwo i komfort przemieszczania się, nie tylko pieszych i rowerzystów, ale również kierowców.

PRZEBUDOWA UL. LIPOWEJ W OSOWCU

ALEKSANDRA KANSY-GRZESIK

W październiku ubiegłego roku w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu została podpisana umowa na dofinansowanie projektu pn. „Przebudowa ul. Lipowej w miejscowości Osowiec” współfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

W ramach inwestycji została wykonana nowa nawierzchnia bitumiczna o długości 187 mb i szer. 6 m. Powstało 65 nowych miejsc postojowych, które zlokalizowane będą po obu stronach jezdni oraz chodnik i próg zwalniający. Termin zakończenia budowy planowany jest na czerwiec 2020 r.

Łącznie w budynkach wielorodzinnych usytuowanych wzdłuż przebudowywanego odcinka ul. Lipowej zamieszkuje około 250 osób. Wartość realizacji zadania wynosi 459 831,80 zł, z czego 70% stanowi dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

Zrealizowanie inwestycji niewątpliwie zapewni bezpieczeństwo użytkownikom tej drogi oraz poprawi jej walory estetyczne.



DR JOACHIM WARNING O POLOWANIACH W LASACH WUJA HRABIEGO HUBERTUSA VON GARNIER TURAWA

ODC. 9

ALFRED KUPKA

Po dojeździe w okolice już bardziej prześwitujących lasów, znanych, swojskich i bliżej domu odczuwamy pomimo przychylności dla mistyki, którą niesie z sobą taka nocna przygoda jednak pewną ulgę, iż opuszczamy teren odległy i zagęszczony, bez nieprzyjemnego spotkania z kłusownikami, wnykarzami i niebezpiecznymi, lubiącymi ciemności indywiduami, które wówczas w dużych obszarach leśnych jeszcze swój niecny proceder uprawiały. Skromne drewniane krzyże albo kamienie pamiątkowe, które jeszcze spotkać można w lasach mówią o tym, iż w tym miejscu już niejeden obowiązkowy, wierny leśniczy padł ofiarą swojego spotkania z takimi ciemnymi typami. Mnie też pewnego razu spotkało coś podobnego, choć znacznie mniej niebezpiecznego. Gdy wczesnym rankiem napotkałem dwóch mężczyzn, którzy na mój widok wzięli nogi za pas. Na mój okrzyk jednak „stój, bo strzelam” zawrócili i z podniesionymi rękami zbliżyli się do mnie. A to byli dwaj młodzi Anglicy, którzy z jakiegoś jenieckiego obozu uciekli z nadzieją przedostania się na Zachód. Okazało się, iż byli to dwaj uprzejmi młodzieńcy i opowiedzieli mi o swoim losie. Zapytałem ich tylko „and now” – „let us go on, please” – była ich odpowiedź. Powiedziałem im „God bless you”, dałem im paczkę papierosów i drobne pieniążki, jakie miałem ze sobą w kieszeni. Życzyłem im „good luck” i puściłem ich wolno. Można ich zrozumieć, iż życzyli sobie dotrzeć do celu. Pozostając przy temacie, przypomniała mi się często słyszana opowieść mojego wuja o tym, jak w czasie rykowiska jeleni umówił się na szlakówce między Bierdzanami i Turawą, obok skrzyżowania z inną leśną drogą, przy której znajdował się krzyż. Stąd miał go odebrać o umówionym czasie znany nam już z innych opowiadań Stangret Sengelmann do myśliwskiego powozika. Do tego co się tu wydarzyło chciałbym celem objaśnienia dodać, iż wuj posiadał twarz raczej wąską i podłużną, do tego nosił myśliwski kapelusz, którego obydwie boczne klapy nauszników miał wywinęte w górę. To powodowało, iż wyglądał rzeczywiście niezwykle. Ściemniło się już porządnie i w oczekiwaniu na Stangreta z powozem usiadł na kamieniu pod krzyżem, zapala-

jąc sobie cygara. W tym czasie nadjechał wolniutkim truchtem opóźniony wieśniak, drzemiąc na furmance zaprzężonej w parę koników. Już w pobliżu krzyża koniom musiał uderzyć w nozdrza zapach dymu cygara i dodatkowo widok czerwonego punkcika tłącego się cygara zaniepokoił je. To obudziło furmana! Spozrzegł złęczony w tej poświacie pociągłą bladą twarz wuja i długą postać siedzącą pod krzyżem na kamieniu! To tak go przeraziło, iż biczem przynaglił konie do takiego ciągłego galopu, iż już w domu, chcąc dostać się szybko do swojej stajni i nie wyprężnięte utknęły w drzwiach ze swoim powozikiem. Teraz wieśniak już w domu opowiedział drżącym głosem, iż w drodze powrotnej widział samego diabła siedzącego na kamieniu pod krucyfiksem, a z ust wydobywał mu się ogień piekielny. To tak jego i konie przstraszyło, iż niepomahowanym galopem spienione, niewyprężone do stajni chciały. Wuj już następnego dnia starał się w sposób humorystyczny sprawę na miejscu wyjaśnić, ale pomimo tego opowiadano latami o sprawie w okolicznych wioskach.

No i wreszcie nadszedł czas, iż las świecił najpiękniejszymi kolorami. Jarzębina się czerwieniła, a wieczory były rześkie, zaś wczesne poranki zimne i nierzadko zamglone. To nadszedł czas, na który corocznie myśliwi od nowa, z utęsknieniem i nadzieją oczekiwali – czas godowy jeleni, tzw. rykowisko. Okres szczytowy polowań, też i grzybobrania. I ja także nie mogłem się tego czasu doczekać, w którym nocny las od okrzyków bojowych naszego najszlachetniejszego, ale i zarazem najsekretniejszego zwierza rozbrzmiewał – jelenia. Dlatego też jak najbardziej skoncentrowanie i odpowiedzialnie musi leśniczy tej sprawie się oddać, jak i ostrożnie ją podejść. I chociaż to odnosi się do polowania na każdą zwierzynę, to jeleni zajmuje w tej hierarchii wyjątkową pozycję! Jest dosłownie od najwcześniejszej młodości obserwowany. Jego rozwój jest z jego corocznym zrzutem poroża dokładnie oceniany i prócz dobrej opieki w zimowych miesiącach potrzeba fachowego oka, aby zdecydować o zakwalifikowaniu go do odpowiedniej klasy przydatności. Czy wart jest żmudnej opieki, aż do pełnej dojrzałości, czy lepiej będzie wcześniej przeznaczyć do selekcyjnego odstrzału, bo jego wartość

hodowlana jest niedostateczna do utrzymania dobrego albo może bardzo dobrego stanu wszechstronnej wartości populacji miejscowego jelenia. Z tego też powodu także w lasach mojego wuja hrabiego Hubertusa von Garnier Turawa każdy jeleni był znany i także kiedy i przez kogo może zostać ustrzelony. Iż akurat Franzky'emu zdarzył się opisany już poprzednio przeze mnie bardzo brzydki i gatunkowo ciężki błąd, został usprawiedliwiony z powodu towarzyszących temu błędowi okoliczności. Nieusprawiedliwiony natomiast zawsze był niecelny strzał na tę królewską zwierzynę, wymagający natychmiastowego poszukiwania rannego, aż do jego odnalezienia. A to nieraz bezowocnie, a niekiedy dopiero w stanie już nieużytecznym. I to ma być w zasadzie wszystko o rykowisku i polowaniu na jelenia. Nie chcę tutaj pisać książki o myślistwie, tylko o epizodzie mojego życia, w którym byłem szczęśliwy i pozostaję do dziś pod jego wrażeniem.

I teraz nareszcie o moim jeleniu, i to mam zamiar szybko opowiedzieć. Pewnego rześkiego, nawet mroźnego poranka jechaliśmy jeszcze przed rosą i zorzą w las do pewnej golizny, gdzie krótko przed tym słyszano „naszego niby” jelenia. Zatrzymaliśmy się w pobliżu znajdującej się przesiece. Rowery ukryliśmy w małej gęstwinie, z której udaliśmy się przy dobrym wietrze ostrożnie w pobliże miejsca rykowiska. Ziemia była mokra i dlatego nie musieliśmy zważać na suche gałęzie, których trzask przy nadeptnięciu mógłby nas zdradzić i całe przedsięwzięcie zniweczyć. Dlatego też posuwaliśmy się szybko do przodu. Dzień zaczynał powoli szarzeć, mokre pajęczyny uderzały po twarzach. Od czasu do czasu spod nóg zlatywał jakiś spłoszony ptak i o mało byłbym nadepnął na kolczastą kulę jeża. W oddali słyszeliśmy ryki jeleni. Według Franzky'ego był między nimi i mnie przeznaczony dwunastak. Po chwili prześwitało i niedługo staliśmy na skraju golizny, zakryci jeszcze kilkoma grubymi sosnami. Jeszcze nie było wystarczająco widno, aby móc dobrze odróżnić postacie jeleni, które na krótko w mglistym poranku widywaliśmy i zrazu znów zakryte zostały mgłą. Musieliśmy czekać i z troską obserwowaliśmy szarą ścianę, która coraz bardziej się zbliżała. Mgła czołgała się po-



DR JOACHIM WARNING

woli i nieubłaganie, gęstniała i była coraz grubsza. A tymczasem byk stadny pędził łanie tam i z powrotem i tylko sporadycznie i na bardzo krótko wylaniał się jak zjawą z mgły, by zaraz znów zniknąć. Mogliśmy słyszeć, jak przepędzał słabszego intruza, który próbował zbliżyć się do łań, krótko nawet trzask o siebie poroży i potem zwycięski ryk stadnego byka, gdy wysyłał swój triumf w szary mglisty poranek. Później zniknął i zaraz potem słyszeliśmy z boku ostrzegawczy głos starej łani, wyglądało, iż stado dostało ostrzegawczą woń, gdyż wiatr zmienił kierunek i nas zdradził. Słychać było łomot uchodzącego stada, potem nastąpiła cisza. Franzky zapalił papierosa i zrezygnowany klął po cichu do siebie. W tej sytuacji pozostało nam już tylko polowanie odtrąbić, udać się do domu na kilkugodzinny sen, by wieczorem znów spróbować szczęścia! W ciągu dnia pogoda się zmieniła i mogliśmy mieć nadzieję, iż wieczór będzie chłodny, ale przejrzysty i pogodny. Znowu dosiedliśmy rowerów i dojechaliśmy tym razem od drugiej strony do naszej polany, gdyż wiatr teraz już był stały i od strony przeciwnej. Tam zawczasu weszliśmy na ambonę, aby nie być zagrożonym różnymi przypadłościami zdarzającymi się niespodziewanie w czasie podchodu! Pogoda i nastrój były typowe dla babiego lata. Słońce stało wprawdzie już dosyć nisko, ale grzało jeszcze, a i komarów nie brakowało, by przepędzić w nas senność siedzącą jeszcze od wczesnego, nieudanego poranka w naszych kościach. Raz usłyszeliśmy przytłumiony łoskot, który jednak zaraz zamilkł i choć wystrzyliśmy słuch, już się nie powtórzył – może spadł z drzewa duży wyschnięty, zbyt zbutwiały konar pod ciężarem kuny albo wiewiórki. Nareszcie

ciemnoczerwona duża kula szykowała się już do zniknięcia za horyzontem. W oddali słyszeliśmy traktory naszych rolników, udających się po żmudnym dniu pracy do domu na odpoczynek. Wrony, kracząc, także udawały się z pól do lasu na spoczynek i już meldował się trznadel – ten malutki, milutki ptaszek z wierzchołka świerka, przypominając swoją jednostajną pieśnią, iż nadchodzi czas ostrzyć zmysły i nie drzeć. Na skraju goliżny kicały dwa zające. Raz krótko słychać było trzask łamanej gałęzi, który od razu wystrzył nasze zmysły. Ale to była tylko sarna prowadząca swoje małe i zaraz zniknęła w gęstwinie. Lecz teraz stuknęliśmy się oboje równocześnie nawzajem. To już nie była krucha gałązka, która spadła na ziemię. Tym razem był to konar, który głośnym trzaskiem odłamany został i jeśli się nie mylimy – przez jelenia. Wytrzeszczaliśmy oczy w napięciu w kierunku, z którego doszedł ten odgłos. I nie trwało wcale długo, aż zielona ściana się rozdzieliła i najpierw pokazała się ostrożnie dojrzała łania, a za nią młoda dopiero dorastająca, może jej córka. Niespokojna, klucząca tam i z powrotem i ciągle wpatrując się w miejsce, z którego obie wyszły, dojrzała łania przekonała nas o tym, iż oczekuje z obawą i nadzieją na swojego szorstkiego kochanka, który lada chwila może nadejść. I on przyszedł! Ostrożnie wysunął swoją koronowaną głowę, zanim cały się pokazał i z w tył położonym pięknym porożem, krótki donośny zew z siebie wydał. Potem wyszedł z podążającą za nim następną łanią już w wolną przestrzeń polany. Towarzyszyły im kolejne łanie. Jeszcze był zbyt odległy i nie chciałem też zbyt pośpiesznie strzelić.

„Oto jest on”, szepnęła mi w ucho Franzky. I teraz znów jak rano swoją chmurę zaczął po goliźnie tam i z powrotem przepędzać. Raz bliżej, raz dalej, ciągle wydając swój bojowy, władczy ryk, jako ostrzeżenie dla intruzów. Ani razu przy tym nie dał mi okazji do oddania pewnego strzału! Aż raptem odezwał się z boku intruz, młodszy jelen – z miejsca, którego byk stadny z całą resztą poprzednio wyszli. Nasz byk stadny aż przysiadł w czasie biegu na zadzie. Uniósł swoją wspaniałą głowę i ryknął w stronę intruza swoje groźne wezwanie, wystawiając mi komorę. Bardzo chętnie byłbym się teraz chwilę przyglądał imponującemu widowisku walki rywali. Niestety, nie miałem czasu do stracenia, gdyż już takiej drugiej okazji mógłbym nie mieć. Podniosłem więc fuzję i w czasie, gdy swój potężny ryk powtórnie z siebie wyrzucił – obraz wspaniałej samorodnej siły – strzeliłem. Po celnym strzale legł martwy. Za krótką chwilę staliśmy nad nim. Franzky rzekł: „dobrze dostał Panie doktorze” i w czasie, gdy podawał mi tradycyjną ułamaną jedlinę, byłbym gdybym mógł strzał ten wycofał, gdyż ten dwunastak był znacznie silniejszy od tego, którego mi wuj poprzednio do odstrzału przeznaczył! Ale to musieliśmy teraz u wuja jakoś przeżyć. Podałem z wdzięcznością Franzky’emu rękę i wtedy naszyły mnie złe przecucia, iż było to moje ostatnie w życiu spotkanie z tym uczciwym, prostolinijnym leśnikiem i przyjacielem, z którym wiele wspólnych przygód myśliwskich doznałem i serdecznie go do końca życia wspominać będę. I to przecucie mnie nie zawiodło!

Ale o tym już z powodu braku miejsca opowiem w następnym, ostatnim odcinku tego opowiadania.

GMINA TURAWA W SŁOWIE PISANYM I NA ZDJĘCIACH

JERZY FARYS

Od wielu lat z wielką pasją zbieram materiały dotyczące historii lokalnej. W 2012 r. ukazała się moja dwutomowa publikacja *Księga historii Ziemi Turawskiej*. Była to obszerna lektura zawierająca informacje historyczne o miejscowościach Ziemi Turawskiej. Jednakże, po jej publikacji natrafiłem na wiele nowych, interesujących materiałów, których niestety nie ująłem we wcześniejszej publikacji. Odkrycie nowych dokumentów zmotywowało mnie do spędzenia w następnych

latach setek godzin w Archiwum Państwowym w Opolu. Podczas przeszukiwania zasobów archiwum nie spodziewałem się, że moja wcześniejsza dwutomowa publikacja urośnie aż do **sześciu tomów – około 6000 stron**.

Pracę nad publikacją zakończyłem jeszcze w 2018 r., jednakże nie było wtedy sprzyjającej aury do jej wydania. Wydanie książki wiąże się z dużymi kosztami – najkosztowniejszy jest oczywiście skład i druk. Wszystkie próby znalezienia sponsora, który byłby skłonny sfinansować skład publikacji, łącznie z dofi-

nansowaniem unijnym, zakończyły się niestety fiaskiem. Nie chcąc zaprzepaścić wieloletniej pracy, podjąłem się trudnego wyzwania, postanowiłem samodzielnie wydać sześciotomową publikację. W ciągu ostatnich miesięcy byłem korektorem tekstu, grafikiem oraz sam mozolnie dokonywałem składu całej publikacji.

Chciałbym zachęcić wszystkich czytelników do zapoznania się z moimi książkami, poszczególne tomy prezentują się następująco:

Tom I – 1045 stron. W danym tomie zawarłem wiele informacji na temat co-



GMINA TURAWA W SŁOWIE PISANYM I NA ZDJĘCIACH



dziennego życia mieszkańców oraz historię parafii, kościołów, powołań kapłańskich, a także historię krzyży i kapliczek z całej okolicy oraz obelisków gminnych. Ponadto w tomie pierwszym znajdują się historyczne zdjęcia z terenu gminy Turawa.

Trzy kolejne tomy (II, III i IV) obejmują historię wsi, klubów, LZS-ów, szkół, tragicznych wypadków oraz ważnych obiektów na terenie wsi. Dane tomy obejmują konkretne miejscowości:

Tom II – 873 stron. Historia Bierdzan, Kadłuba Turawskiego, Kotorza Małego oraz Kotorza Wielkiego.

Tom III – 1051 stron. Historia Ligoty Turawskiej, Osowca i Trzęsiny, Rzędowa i Turawy.

Tom IV – 827 stron. Historia Węgier, Zakrzowa Turawskiego i Poliwoły, a także Zawady.

Tom V – 1058 stron. W tomie V poruszonych zostaje wiele tematów, dotyczących życia publicznego oraz codziennego ludzi, dlatego chciałbym wskazać nazwy rozdziałów: banki i kasy spółdzielcze, gminne biblioteki, drogi, kółka rolnicze, kominiarstwo, leśnictwo, rewizory mięsa, mniejszości narodowe: polska i niemiecka, myślistwo, podatki, pomoc, rolnictwo, wścieklizna psów, sądownictwo, rozjemcy polubowni, straże pożarne, szkoły, wojsko, służba zdrowia.

Tom VI – 1041 stron. W tym tomie zawarłem informacje dotyczące władzy z terenów obecnej gminy Turawa, wymieniono właścicieli ziem turawskich oraz dominia. Tom szósty obejmuje również stare plany i mapy, a także informacje i zdjęcia związane z Jeziorem Turawskim. Tom zawiera także nowszą historię, władzę w okresie do końca II wojny światowej, Gminne Rady Narodowe 1945–1954, Gromadzkie Rady Narodowe 1954–1973. Ostatnimi rozdziałami tomu szóstego są: Gmina Turawa – naczelnicy gminy i wójtowie, oraz lista poległych mieszkańców z okresu I i II wojny światowej.

Publikacja zawiera bardzo szeroki oraz interesujący materiał tekstowy. Ponadto jest również bogato ilustrowana, zawiera ogromną ilość ciekawych zdjęć.

Raz jeszcze pragnę podziękować wszystkim, którzy pomagali mi w odkrywaniu historii gminy Turawa. Dotarłem do bardzo wielu osób, z wszystkich jedenastu wsi wchodzących w skład „naszej” gminy. Chciałbym im wszystkim serdecznie podziękować. Niniejsza publikacja nie ukazałaby się w takiej formie, gdyby nie szczególna pomoc dwóch osób. Jedną z nich jest Artur Kupka, były mieszkaniec Kotorza Małego, obecnie mieszkający w Niemczech. Poświęcał cały swój wolny czas, łącznie z urlopami, na tłumaczenie

tekstów niemieckich, które często były pisane ręcznie, a na dodatek gotykiem. Bardzo wspierał mnie również w pracach nad tworzeniem tej publikacji i udzielał wielu cennych wskazówek. Drugą osobą jest Andrzej Byra, który podjął się trudu korekty i redakcji. Bardzo dziękuję im za poświęcony bezinteresownie czas pracy nad tą publikacją.

Starałem się w niej ująć jak najwięcej materiału dotyczącego historii jedenastu wsi obecnej gminy Turawa. Czasem bywa to trudne i nie zawsze wszystko wychodzi tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Z pewnością znajdują się osoby niezadowolone z mojego opracowania, więc zachęcam je do stworzenia własnej historii swojej wsi lub całej gminy.

Oddając do rąk Czytelników publikację *Gmina Turawa w słowie pisany i na zdjęciach*, żywię nadzieję, że sprowokuje ona Odbiorców do refleksji nad historią – nauczycielką życia i zachęci do uważniejszego spojrzenia na miejsca, które dotychczas mijaliśmy obojętnie.

Mam nadzieję, że w chwili ukazania się świątecznej „Fali” książki będą już wydrukowane i będzie istniała możliwość nabycia całych sześciotomowych kompletów. Wszystkich zainteresowanych moją publikacją zapraszam do kontaktu ze mną.

Podziękowania dla Pana Jerzego Farysa autora książki „Gmina Turawa w słowie pisany i na zdjęciach”

Dominik Pikos – Wójt Gminy Turawa składa serdeczne podziękowania Panu Jerzemu Farysowi za zaangażowanie w badanie historii naszej gminy. Publikacja „Gmina Turawa w słowie pisany i na zdjęciach” wzbogaci ofertę kulturalną i wpłynie na popularyzację wiedzy o przeszłości naszej gminy wśród kolejnych pokoleń mieszkańców. Ogromny wkład pracy Pana Jerzego Farysa oraz osób z nim współpracujących zasługuje na szczególne podziękowania.

Gmina Turawa zamierza zaopatrzyć nasze gminne i szkolne biblioteki w poszczególne tomy, aby każdy z naszych mieszkańców miał możliwość zapoznania się z historią swojej miejscowości i całej gminy.

NAS ŁĄCZY MUZYKA 2019

MŁODZIEŻOWA RADA GMINY TURAWA

21 grudnia 2019 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgrach odbył się XIV Otwarty Konkurs Piosenki „Nas Łączy Muzyka”. Impreza zgromadziła rekordową liczbę uczestników. Tym razem do konkursu zgłosiło się ich aż 44. Wśród wykonawców były zarówno znajome twarze, jak też debiutanci, którzy na węgierskiej scenie wystąpili po raz pierwszy.

Po raz kolejny dzięki zaangażowaniu wielu osób mogliśmy przeżyć wraz z całą okolicą wyjątkowy muzyczny wieczór. Wieczór, w którym konkurs odgrywa istotną rolę, ale i wieczór, który jest dobrą sposobnością do integracji zarówno mieszkańców okolicy, jak też starszych z młodszymi. „Nas Łączy Muzyka” integruje bliższą i dalszą okolicę. W tym roku w konkursie wzięli udział wykonawcy m.in. z gmin Opole, Ozimek, Łubniany, Murów, Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Chrzastowice, Komprachcice, Krapkowice, Gogolin, Oława i Turawa.

XIV edycja Otwartego Konkursu Piosenki „Nas Łączy Muzyka” 2019 należała do solistów – ta kategoria była najliczniej obsadzona. Wykonawcy zaprezentowali szeroki wybór utworów, a wykonanie charakteryzował wysoki poziom. Nie gorzej pod względem wartości artystycznej prezentowała się kategoria zespołowa, w której oprócz śpiewu mogliśmy zobaczyć i usłyszeć grę na instrumentach, zresztą w kategorii solowej też występy w kilku przypadkach okraszone zostały akompaniamentem. W konkursie usłyszeliśmy wykonania w języku polskim, niemieckim i angielskim, były to utwory z czołowych miejsc list przebojów, zarówno rockowe czy liryczne kompozycje. Wśród prezentowanych utworów nie zabrakło także akcentów bożonarodzeniowych, a wysłuchaliśmy także jednej autorskiej kompozycji. Dziękujemy wykonawcom i ich opiekunom za profesjonalne podejście do udziału w konkursie, a także Wam, droga publiczności z całej okolicy, za Waszą obecność.

Kategoria solista – młodsza:

1. miejsce – Paulina Paluszczak
2. miejsce – Anna Gryga
3. miejsce – Aleksandra Śliwka

Kategoria solista – starsza:

1. miejsce – Dawid Bac
2. miejsce – Magdalena Pramor
3. miejsce – Krzysztof Narodowicz

Kategoria zespół:

1. miejsce – Schola parafii św. Marcina Biskupa w Marcinkowicach
2. miejsce – Cztery Żywioly
3. miejsce – Zespół Akces

Wyróżnienie:

Oskar Leluszko
 Urszula Buba
 Anna Koschny

Nagroda publiczności:

Schola parafii św. Marcina Biskupa w Marcinkowicach

Przy tej okazji serdecznie dziękujemy wszystkim współorganizatorom, którzy od początku razem z nami realizują ten projekt, a więc przede wszystkim Gminie Turawa, która umożliwiła nam przygotowanie konkursu na dobrym poziomie. Pomocą merytoryczną w organizacji wsparł nas również Urząd Gminy Turawa. Dziękujemy również Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgrach, z którą współpracujemy od samego początku. To dzięki zaangażowaniu strażaków możemy rozwijać nasz wspólny projekt. W tym roku OSP Węgry wspomogło nas również w przygotowaniu poczęstunku dla gości, za co serdecznie dziękujemy! Patronatem imprezę objęło w tym roku sołectwo Węgry, za co również dziękujemy, licząc w przyszłości na dołączenie sołectwa do grona współorganizatorów. Miło nam było gościć osoby, którzy pozytywnie odpowiedzieli na nasze zaproszenie, mowa tu o sołtysach, radnych, przedstawicielach Urzędu Gminy i osobach wspierających projekt. Dziękujemy również za obecność wójtowi Dominikowi

Pikosowi, który razem z nami nagradzał zwycięzców. Bardzo dziękujemy członkom jury: Marzenie Panek, Panajotisowi Petrakidisowi oraz Jerzemu Farysowi.

Zwycięzcy konkursu otrzymali pamiątkowe statuetki i upominki, które mogliśmy zapewnić dzięki wsparciu konkursu przez Gminę Turawa oraz darczyńców.

Na zakończenie wieczoru – po rozdaniu nagród i opadnięciu konkursowych emocji tradycyjnie już była okazja do zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia na tle konkursowej sceny. Na wszystkich, którzy odwiedzili Węgry, czekał również poczęstunek.

Za wsparcie organizacji wydarzenia poza Gminą Turawa dziękujemy także restauracji „Marcin” z Zawady, firmie PartyService z Kotorza Wielkiego, Cukierni – Kawiarni „Smakołyk” z Turawy, Piekarni – Cukierni „Kotarski” z Zębowic, kierownictwu sklepu „Biedronka” w Zawadzie, kierownictwu sklepu „Cytrynka” w Turawie, firmie „Usługi Kominiarskie Artur Buchta”. Za objęcie naszej imprezy patronatem medialnym dziękujemy Portalowi Informacyjnemu opowiecie.info oraz Telewizji Polskiej S.A. Oddział TVP3 Opole. W promocji wydarzenia pomogła nam również galeria „Zawada Centrum”. Tradycyjnie już przy dekoracji sceny wspomogła nas, użyczając choinki, firma „Choinki Pikos”. Wszystkim Państwu serdecznie dziękujemy za wsparcie! Podziękowanie kierujemy także do naszego fotografa Krystiana Komor zdjęcia jego autorstwa można znaleźć pod adresem: facebook.com/mrg.turawa. Imprezę od strony organizacyjnej zrealizował Komitet Organizacyjny, w skład którego wchodził członkowie Młodzieżowej Rady Gminy Turawa: Wioletta Biernot, Justyna Tieleczek, Żaneta Nowak, Michał Budnik, Tomasz Konieczny, Denis Miron oraz współpracujący przy projekcie Sabina Nowak-Dorn, Sebastian Klotka i Mateusz Zapiór.

Dziękujemy wszystkim za muzyczne spotkanie.





MOJA PASJA

PIOTR KIELAR

Freestyle football, czyli sztuczki z piłką, trenuję od ponad 3 lat. Zanim zacząłem trenować ten sport, przez długi czas grałem w piłkę nożną. W 2016 roku, przeglądając Internet, znalazłem film, na którym były pokazane niesamowite sztuczki. Pomyślałem wtedy – czemu ja miałbym nie potrafić robić takich rzeczy. Od razu potem wziąłem piłkę i wyszedłem na dwór uczyć się ją podbijać. Po kilku miesiącach już wiedziałem, że ten sport jest właśnie dla mnie. Najbardziej w tym sporcie lubię to, że mogę wyrażać siebie, tworzyć nowe triki, połączenia

oraz poznawać ludzi, którzy szanują się wzajemnie i pokazują swój styl gry.

Ten sport nie ma nic wspólnego z piłką nożną. Jest to kompletnie inna dyscyplina, w której nie chodzi o to, żeby strzelać bramki, tylko po prostu o wykonywanie jak najbardziej widowiskowych i kreatywnych trików przy użyciu piłki do nogi. Freestyle football nauczył mnie przede wszystkim cierpliwości oraz wytrwałości w dążeniu do celu, ponieważ każdy trik wymaga dziesiątki prób na wykonanie go i kolejne setki na wyrobienie w nim powtarzalności.



WARSZTATY CYFROWE DLA SENIORÓW

ADRIANNA GAJDECKA

W dniu 8 stycznia 2020 r w Pracowni Orange w Kotorzu Wielkim odbyły się warsztaty cyfrowe dla seniorów, zorganizowane przez obszar Doświadczeń Klientów Orange wspólnie z Fundacją Orange. Tematem warsztatów było praktyczne poznanie możliwości, jakie daje nam smartfon, czyli urządzenie, z którym obecnie bardzo rzadko się rozstajemy. Smartfon, to już nie tylko telefon służący do wykonywania połączeń telefonicznych, ale taki podręczny komputer, który może nam bardzo pomóc i ułatwić życie. Wiemy jednak, że to, co proste i intuicyjne dla młodych ludzi, nie zawsze jest takie dla seniorów. Dlatego w Orange zaangażowaliśmy się w edukację cyfrową seniorów, między innymi poprzez organizację warsztatów pokazujących możliwości, jakie daje internet i smartfon. Seniorzy na warsztatach jednogłośnie przyznali, że chcieliby mieć smartfona, ale obawiają się, czy będą umieli go obsługiwać, a bardzo często też mają opory, aby poprosić o pomoc w poznaniu jego funkcji. Główną barierą, którą zgłaszali na warsztacie, była obawa, że „coś źle wcisną i popsują urządzenie”. Trener prowadzący warsztaty ma na to jedną niezawodną radę: „Do smartfona podejdź z ciekawością i kreatywnością małego dziecka – naciśnij, kliknij i nie bój się, że coś zepsujesz, bo nawet jak klikniemy nie tam, gdzie chcieliśmy, to zawsze możemy wrócić



do pulpitu początkowego i znów spróbować od nowa ...” Ciekawy i angażujący program warsztatów oraz miła i wesoła atmosfera sprawiły, że 2,5 godz. minęły niezauważenie, a seniorzy zyskali dużo przydatnej wiedzy. Wszyscy jednogłośnie przyznali, że pisanie sms-ów i notatek głosem, to bardzo przydatne i wygodne rozwiązanie. Razem z trenerem wyruszyli w podróż z Google Maps różnymi środkami lokomocji i zwiedzali ciekawe miejsca z funkcją Street view – palcem po telefonie. Dużo wątpliwości budziło bezpieczeństwo używania telefonu jako urządzenia do płacenia za zakupy zamiast karty. Jednak argumenty przedstawione na warsztacie skutecznie przekonały grupę

do tego rozwiązania. Wisienką na torcie była recepta na trudne do złamania, ale łatwe do zapamiętania hasło do wykorzystania do logowania w używanych przez nas aplikacjach. Na zakończenie warsztatu seniorzy otrzymali certyfikat potwierdzający ich udział w warsztacie.

Pócz warsztatów, Orange Polska realizuje wiele innych działań odpowiadających na potrzeby osób starszych. Starania firmy zostały docenione przez Krajowy Instytut Gospodarki Senioralnej – jako jedyna firma telekomunikacyjna w Polsce Orange Polska otrzymała certyfikat OK SENIOR za obsługę osób starszych na infolinii i w salonach.

SPORTOWY POCZĄTEK ROKU

ADAM BOCHENEK

Chociaż mamy już kwiecień i większość aktywności fizycznych odbywa się pod niebem, to początek roku spędzaliśmy aktywnie w Hali Sportowej w Turawie. Dzięki nawiązaniu współpracy z Opolskim Związkiem Tenisa Stołowego wiele znaczących imprez odbywa się właśnie w turawskiej hali. Pierwszy i trzeci weekend stycznia przyciągnął do Turawy najlepszych młodzików i kadetów z terenu województwa opolskiego na Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny. Każdorazowo zmagano się ze sobą przeszło stu zawodników z całego województwa opolskiego. Miłośnicy piłki nożnej mogli nacieszyć się grą w piłkę na turnieju piłki halowej

Amator 30+. Tegoroczna impreza odbyła się w dniu, gdy w całej Polsce odbywał się finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W trakcie turnieju odbyła się zbiórka na WOŚP. W naszej imprezie wzięli udział nie tylko mieszkańcy naszej gminy, ale również z ościennych gmin, a także drużyna z Wrocławia. Również w styczniu zorganizowany został turniej piłki halowej o Puchar Wójta Gminy Turawa dla drużyn wchodzących w skład Gminnego Zrzeszenia LZS. W turnieju wzięli udział zawodnicy wszystkich naszych klubów, co mamy nadzieję zapoczątkowało tradycję organizowania takich rozgrywek w latach następnych.

Dla młodzieży szkolnej przeprowadzony został turniej eliminacyjny koszykówki, w którym wzięli też udział uczniowie lubniańskich szkół. Dużym zainteresowanie cieszyły się oczywiście zajęcia organizowane w czasie ferii szkolnych oraz dzień aktywności, gdzie na hali rozstawiony został trzydziestometrowy dmuchany tor przeszkód, a dzieci wzięły udział w warsztatach kulinarnych, ucząc się przygotowywać zdrowe posiłki. Kolejne imprezy, niestety, musiały zostać odwołane, a hala zamknięta, z uwagi na pandemię.

NOWINKI BIERDZAŃSKIE

RITA GABRYŚ

W Bierdzanach w dniach 25.01. i 1.02.2020 r. pomiędzy godziną 9.00 a 18.00 na ulicach Bierdzan można było spotkać wędrującego od domu do domu niedźwiedzia w asyście barwnego korowodu. Zwyczaj „wodzenia niedźwiedzia czyli popularne Bery” jest od wielu lat kultywowany przez naszych strażaków z OSP Bierdzany. Wszyscy mieszkańcy przyjmowali nas ochoczo.

Zgodnie z obyczajem wszystkie niepowodzenia w roku zrzucane są na niedźwiedzia i podczas zabawy z Berem, która w tym roku odbyła się tradycyjnie na sali Bastion 8.02.2020 r. uczestniczył oprócz mieszkańców barwny orszak.

W orszaku oprócz niedźwiedzia możemy zobaczyć policjanta, leśniczego, strażaka, kominiarza na szczęście, lekarza z siostrą oddziałową, młodą parę do tańca i różańca, księdza ze słynną śmiercią bierdzańską, rzeźnika potrzebnego w dniu sądu do utoczenia krwi i poczęstowania nią uczestników zabawy na szczęście, diabły do psocenia. Wszyscy mieszkańcy przyjmowali nas ochoczo.

Zarząd OSP Bierdzany wraz z wszystkimi druhami i druhnami pragnie serdecznie podziękować mieszkańcom wsi za gościnność i dary, jakie złożyli, które to zostaną wykorzystane na uzupełnienie sprzętu dla naszej jednostki.



NOWINKI BIERDZAŃSKIE



W dniu 22.12.2019 r. zorganizowano z kolei 17. spotkanie wigilijne osób starszych, samotnych oraz starszych małżeństw. Organizatorem spotkania było Koło DFK Bierdzany, Rada Duszpasterska, Rada Sołecka, Proboszcz Parafii. Zaszczyciło nas swoją obecnością 96 osób i wszyscy mogli podczas spotkania poznać osobiście Panią wicewójt Marię Bochańską. Dla wielu mieszkańców było to nie lada przeżycie, wzruszenie było widać na wielu twarzach. Grono Dzieci Maryi wraz z kantorkami i lektorkami pod przewodnictwem Izabeli Kinder przy pomocy Piotra Golomba przedstawiło „Jasełka”, które swoją inaugurację miały podczas przeglądu w seminarium Duchownym w Opolu.



Stara Kuźnia

Rycina wykonana
przez Pana Martina
Wojtczyk z Bierdzan



Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Turawa do parku przy Remizie OSP, gdzie w roku ubiegłym Stowarzyszenie Mieszkańców i Przyjaciół Bierdzan rozpoczęło realizację projektu „Z Ekologią za Pan Brat”. To już drugi projekt realizowany w naszej miejscowości, służący wszystkim mieszkańcom. Pierwszym było zagospodarowanie par-

ku na plac rekreacyjny, który zwał się „Pod zielonym parasolem”. Zapraszamy również na zewnętrzną siłownię oraz do zaserwowania sobie ruchu przy grze w ping-ponga na świeżym powietrzu albo też gry w szachy przy zewnętrznych stolikach. Zbliża się wiosna, więc serdecznie zapraszamy do relaksu na świeżym powietrzu.

WIELE SIĘ DZIAŁO

ZARZĄD OSP KADŁUB TURAWSKI

W Polsce ochotnicze straże pożarne mają historię ponad 100-letnią. Jednak na terenie Ukrainy ochotnicze jednostki strażackie dopiero raczkują. Miejscowi strażacy pamiętają lata 90. XX w., gdy do Polski w ramach wyrównywania różnic sprzętowych dotarło dużo sprawnego sprzętu strażackiego z Niemiec. Nie zapomnieli o pomocy sprzed kilkudziesięciu lat strażacy z Kadłuba Turawskiego. Postanowili pomóc strażakom z Ukrainy i przekazać sprzęt, który jest nieraz już zbyteczny. Dzięki akcji Andrzeja Latuska, naczelnika OSP w Kadłubie Turawskim, rozpoczęto akcję zbierania zbędnego sprzętu strażackiego.

W piątek 13.12.2019 r. odbyła się w kadłubskiej remizie niecodzienna uroczystość – wręczenie sprzętu pożarowego zaprzysiężonym strażakom z Ukrainy. Uroczystość miała podniosły charakter, przybyli zaproszeni goście z Ukrainy,

powiatu opolskiego, jak również z Urzędu Gminy w Turawie. W swoich wypowiedziach prelegenci podkreślili znaczenie akcji pomocy zbierania sprzętu strażackiego dla zaprzyjaźnionych strażaków z Ukrainy.

Jednostka OSP Kadłub Turawski w 2019 r. zebrała i przekazała sprzęt dla strażaków z Ukrainy o wartości ok. 130 tys. zł. Był to sprzęt p.poż, ochrony osobistej oraz samochód star 244, zakupiony ze środków pozyskanych od darczyńcy. Cały sprzęt został przekazany komendzie straży pożarnej obwodu Iwanofrankowskiego w osobie pułkownika Wołodymyra Chernetskiy. Następnie sprzęt został przekazany zgodnie z potrzebami do jednostek ochotniczych w terenie w obwodzie Iwanofrankowskim, będący obwodem partnerskim woj. opolskiego.

Uroczystość przekazania sprzętu została współfinansowana przez Urząd

Województwa Opolskiego oraz przez Urząd Gminy w Turawie.

Na Śląsku Opolskim jednym z najpopularniejszych obrzędów jest wodzenie niedźwiedzia. Od rana w Kadłubie Turawskim w sobotę 15.01.2019 r. można było spotkać barwny korowód, na czele którego szedł leśniczy, trzymający na uwięzi niedźwiedzia. Towarzyszył im m.in. policjant, strażak, lekarz, panna młoda, Cygan. W ten oto sposób kadłubscy strażacy kultuwają coroczne „Bery”, czyli wodzenie niedźwiedzia.

Orszak towarzyszący berowi w rozmaity sposób starał się rozweselić odwiedzanych gospodarzy. Obowiązkowo każda gospodyni musiała zatańczyć z misiem, by przynieść dobrobyt rodzinie. Tradycyjne wodzenie niedźwiedzia zakończyło się w niedzielę w czasie zabawy dla dzieci. Wtedy każde dziecko mogło zatańczyć z misiem.



W KADŁUBIE TURAWSKIM WYCHOWUJEMY – UCZĄC I BAWIĄC

KRYSTYNA BORKOWSKA



Świąteczne potyczki

Od początku grudnia nasze dzieciaki żyły świątami. Wia-
domo – mikołajki, Boże Narodzenie.

Aby dzieci nie podchodziły do świąt wyłącznie konsumpcyjnie, przygotowaliśmy warsztaty pod nazwą „Otwórz oczy i serce” oraz tuż przed świątami – szkolne spotkanie opłatkowe.

Uczniowie klas I–III przedstawiły przedszkolakom prawdziwą historię Mikołaja, czyli biskupa z Miry.

Uczniowie i przedszkolaki wykonywali prace plastyczne, zadania matematyczne związane z tą tematyką oraz zadania z poleceniami w języku angielskim i niemieckim. Z kolei na spotkaniu opłatkowym rozmawialiśmy o tradycjach bożonarodzeniowych – i znowu zadaliśmy, aby dzieci wykazały się wieloma umiejętnościami, aktywnie uczestnicząc w działaniach plastycznych, muzycznych, językowych. Szczególne słowa uznania należą się pani Krystynie Panicz, która wykazała się dużą pomysłowością i zaangażowaniem w przygotowaniu zajęć warsztatowych dla dzieci.

Spotkanie opłatkowe

Jak co roku, w niedzielę przedświąteczną odbyło się kolejne, dwudzieste już spotkanie opłatkowe dla samotnych mieszkańców naszej wsi. Spotkania te organizowane są przez pana sołtysa – Ernesta Grzesika, przy współudziale miejscowego koła DFK. Swoją obecnością zaszczylił nas Wójt oraz nasi Księża.

Spotkanie uświetniły występy jasełkowe w wykonaniu naszych przedszkolaków oraz uczniów z klasy I–III. Dzieci nasze swoimi występami pragnęły najlepiej, jak potrafią zaakcentować radość ze zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, a kolędy pięknie śpiewane przez miejscowy zespół pod kierunkiem pana Rajmunda wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój.

Dzień Babci i Dziadka w naszej szkole

W środę 23 stycznia odbyliśmy coroczne spotkanie z naszymi babciami i dziadkami. Uroczystość odbyła się w remizie strażackiej. Nasi licznie przybyli seniorzy świetnie bawili się, oglądając występy swoich wnuków. Powtórzyliśmy przedstawienie jasełkowe, a druga część spotkania poświęcona była już tylko babciom i dziadkom. Były wzruszające życzenia, wiersze z podziękowaniami oraz wesołe piosenki.

Nasze dzieci bardzo cieszyły się na zbliżające się ferie i dwa tygodnie zasłużonej laby. Jeszcze w końcówce karnawału bal przebierańców...i czekamy na następne wyzwania w drugim semestrze.

W naszej szkole miało miejsce wiele atrakcyjnych zdarzeń. Bardzo dziękuję Nauczycielkom za duże zaangażowanie, dzieciom – za wyjątkową pracę. Dziękuję również Rodzicom za ofiarną pomoc we wszelkich naszych poczynaniach. Wszystkim nam wszak przyświeca jeden cel – dobro i uśmiech na buziach naszych dzieci.

BABSKI COMBER W KADŁUBIE TURAWSKIM!

ELŻBIETA CIEŚLA

Już po raz drugi 68 Pań uczestniczyło w tradycyjnej, przebieżanej imprezie. Babski Comber zorganizowała Grażyna Skiba, mieszkanka Kadłuba, która swoją przedsiębiorczością zadbała o dobrą muzykę, jedzenie i niezapomnianą atmosferę. Wszystkie czarownice, koty, królowny i inne bajkowe postacie zgodnie zapowiedziały, że spotkają się znowu za rok. W trakcie

imprezy Panie zebrały 370 zł które z ogromną chęcią przekazały na cel charytatywny, dla malutkiej Julci. Serdecznie dziękujemy: – Justynie Szulc – za pyszne, domowe ciasta; DJ. adamsky – za muzykę; Party Service SND – za smaczny catering; Łukasz Jurczyk – za zdjęcia; Darii, Kasi, Justynie, Karinie i Małgosi – za pomoc w przygotowaniu i sprzątaniu sali.



COMBER W KOTORZU MAŁYM

KRYSTYNA WIECZOREK

Comber w Kotorzu Małym był wyjątkowo udaną zabawą dla kobiet. Na sali 80 pań i każda w innym stroju,

przygotowanym specjalnie na tę zabawę. Odbyły się też bardzo zabawne wybory Miss Combra 2020. Wszystkie panie prezentowały się wybornie. Były przysięgi,

konkursy, wężyki i tańce do białego rana. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy bawili się razem z nami i zapraszamy za rok.



DRUŻYNA MINDSTORMSA

EWELINA TOMECHNA

Gdy ponad cztery lata temu powstała Pracownia Orange w Kotorzu Wielkim, nie zdawaliśmy sobie sprawy, jaki potencjał tkwi w tym projekcie.

Nasza Pracownia to jedna ze 100 Pracowni funkcjonujących na terenie całej Polski. Możliwości jakie daje nam Fundacja Orange, która tworzy Pracownie Orange, włączamy w działania Świetlicy Środowiskowej. Dzięki temu świetlica w Kotorzu Wielkim jest bogatsza w działania z zakresu nowoczesnych technologii, ale także dzięki udziałowi w projekcie możemy się inspirować i podglądać działania realizowane w innych miejscowościach. I tak np. Kozerki zainspirowały nas do gier planszowych, Ryczywół sprowokował do dyskusji, czy jesteśmy z Kotorza, czy

Kotorza, a znajomość z Przededworzem zaowocowała naszym wyjazdem do Kielc (wyjazd realizowany był w ramach projektu „Pomarańczowy Szlak”).

Poza inspiracjami i wyzwaniem, które mamy na stronie www.pracownieorange.pl Fundacja Orange ogłasza konkursy grantowe, w których bierzemy udział i możemy pozyskiwać środki finansowe. Najnowszy projekt, który realizowaliśmy, to „Drużyna Mindstorms”. Dzięki przyznanym środkom finansowym mogliśmy zakupić dwa zestawy lego Mindstorms – zestawów do budowania i programowania robotów. Robotyka to nauka, która łączy w sobie elementy mechaniki, elektroniki, automatyki, sensoryki oraz informatyki.

W naszej świetlicy dzieci, dzięki zabawie, poznają wszystkie te elementy, które łączy w sobie robotyka. Na młodych pasjonatów robotyki czekają roboty: lego, lofi, mBot – każdy znajdzie coś dla siebie. Teraz tworzymy „Drużynę Mindstorms”, czyli najlepszych programistów w świetlicy w Kotorzu Wielkim, którzy, kto wie, może będą kiedyś brać udział w prawdziwych zawodach lego-robotów.

Działania podejmowane w Pracowni Orange realizowane są w ramach wolontariatu, czyli bez wynagrodzenia. Za co w tym miejscu chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim osobom, które angażują się w działania, a szczególnie tym, które pomagają nam wygrywać kolejne wyzwania.



FERIE W KOTORZU WIELKIM

EWELINA TOMECHNA

W Świetlicy Środowiskowej w Kotorzu Wielkim nie mogło zabraknąć zajęć organizowanych w czasie ferii. W drugim tygodniu ferii dzieci szyły woreczki, piekły ciasteczka, grały w warcaby, budowały roboty, piłowały i wbijały gwoździe, by zrobić drewniane zające. We wtorek wybraliśmy się na pieszą wycieczkę, której celem był udział w zajęciach organizowanych na Hali Sportowej w Turawie, gdzie na najmłodszych czekał ogromny dmuchaniec i pani Weronika, która uczyła nas zasad zdrowego odżywiania. Nie zabrakło zabaw na świeżym powietrzu, gdzie dzieci grały w piłkę, trenowały bule i bawiły się w swoją ulubioną zabawę, czyli chowanego. W ostatnim dniu zajęć odbył się turniej gry w warcaby o Puchar Sołtysa Kotorza Wielkiego.

O tym, co u nas się dzieje, co robimy i to nie tylko w ferie, możecie przeczytać na facebooku Pracownia Orange Kotorz Wielki, który jest oficjalnym fanpage naszej świetlicy.

Ferie zimowe się skończyły, a my już marzymy o tym, co będziemy robić latem. Bo w naszej świetlicy jest po prostu fajnie i to o każdej porze roku. Zapraszamy na zajęcia.



WARCABY – GRA DLA WSZYSTKICH

EWELINA TOMECHNA

W piątek 21 lutego odbył się I Turniej Warcaby o Puchar Sołtysa Kotorza Wielkiego. Była to wspólna inicjatywa Świetlicy Środowiskowej, Sołtysa i pana Antoniego Lewka.

To właśnie pan Antoni wyszedł z propozycją, by uczyć najmłodszych gry w warcaby. Dzieci od razu podchwyciły bakcyła i z pełnym zaangażowaniem zabrały się do nauki.

Warcaby to gra, która rozwija koncentrację i cierpliwość, uczy abstrakcyjnego myślenia i samodzielności w podejmowaniu decyzji. W Polsce preferowane są warcaby stupolowe, których zasady przybliżyłam dzieciom na zajęciach – mówi pan Antoni Lewek i dodaje – w warcaby można grać zawsze i wszędzie, bez względu na pogodę. Nie ma też ograniczeń wiekowych, od 4 lat do ponad 80 lat. Jest to gra dla wszystkich, mogą w nią grać również osoby niepełnosprawne ruchowo czy niewidome.

Dlatego postanowiliśmy zachęcić dzieci do gry, a podsumowaniem treningów w czasie ferii był turniej. Już od samego rana wszystkim towarzyszyły ogromne emocje. Losowanie par, rozłożone plansze i puchar doprowadzały uczestników do szybszego bicia serca. Turniej odbył się w systemie pucharowym, a do ścisłego finału trafili Maja i Florian. Po zaciętym pojedynku okazało się, że jest remis i tym samym I Turniej Warcaby o Puchar Sołtysa Kotorza Wielkiego zakończył się koniecznością wręczenia dwóch pucharów. Uczestnikom i zwycięzcom gratulujemy.

Pomysł na grę w warcaby okazał się strzałem w dziesiątkę. Dlatego w każdą środę zapraszamy do Świetlicy do Kotorza Wielkiego, kiedy to odbywać się będą zajęcia gry w warcaby. Naszym nauczycielem będzie pan Antoni, któremu bardzo dziękujemy za chęć dzielenia się z nami swoją pasją. Pierwszy turniej rozbudził nasz apetyt na więcej, a może by tak ogólnopolski turniej w Środzie Śląskiej, na który już dostaliśmy zaproszenie.



MISYJNY BAL CHARYTATYWNY W ZAKRZOWIE TURAWSKIM 2020

KS. SŁAWOMIR PAWIŃSKI

18 stycznia 2020 roku, w restauracji u Państwa Świtałów w Zakrzowie Turawskim został zorganizowany już po raz jedenasty przez Parafię św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Ligocie Tur. Misyjny Bal Charytatywny. Przy muzyce zespołu „Paradox Band” bawiło się 70 osób, które uczestniczyły w licznych atrakcjach misyjnego balu.

„Gwiazdą” wieczoru był kapelan Wojska Polskiego ks. Jurek Niedzielski, który uczestniczył w różnych misjach pokojowych na całym świecie, m.in. w Iraku i Afganistanie. Ks. Jurek gościł już po raz drugi na naszym Balu Misyjnym. Z misji wojskowych przywiózł różne przedmioty, które zostały wystawione na licytację w czasie naszego balu. Ks. Jurek żywo opowiadał o misjach pokojowych, jak również przedstawił historię przedmiotów, które podarował nam na licytację. M.in. kamień z domu patriarchy Abrahama z Ur Chaldejskiego (dzisiaj teren Iraku), ofiarował tzw. „powiernik”, który jest tabliczką mówiącą o chrześcijańskiej tożsamości danego żołnierza. Na odwrocie tabliczki jest napis, iż żołnierz

żałuje za swoje grzechy i prosi o przebaczenie. Ma to być swoisty szczyry żal za grzechy, gdyby żołnierz w czasie akcji nie miał czasu na wzbudzenie tego aktu skruchy. Ks. Jurek podarował na licytację gruziński kindżał, odpowiednik małego miecza, podarował medal, który wręczał św. Jan Paweł II z okazji 25-lecia swego pontyfikatu głowom państw oraz podarował „rózaniec specjalistów”, czyli różaniec wykonany z łusek naboju wojsk specjalnych. Ponadto ks. Jurek Kostorz, duszpasterz diecezjalny sportu, podarował nam na Bal Misyjny piłkę z autografami drużyny Borussia Dortmund. Obok głównej „gwiazdy” Balu Misyjnego, czyli ks. Jerzego Niedzielskiego, „małą gwiazdą” tego wieczoru był ks. diakon Marcin Jaśkowski, który rozpoczął Balem Misyjnym praktykę diakonańską w parafii Ligota Turawska. Zachęciłem uczestników balu, a zwłaszcza wszystkie kobiety, aby pomogły mi w przeprowadzeniu pierwszego egzaminu dla ks. Diakona. Mianowicie chodziło o to, aby sprawdzić, czy jest „do tańca i do różańca”! Że do różańca, to można było domniemać po prawie sześciu latach formacji seminaryjnej, ale czy do tańca? Oto było pytanie...!



Ale ks. diakon Marcin zdał egzamin celująco, bo za taniec z nim trzeba było uiścić opłatę! I tym sposobem zbierał, tańcząc, na Misję kwotę aż 430 zł!

Dochód z licytacji, jak i z całego balu został przekazany na wsparcie misyjnej działalności o. bpa Antoniego Reimanna w Boliwii.

Połączenie dobrej zabawy i charytatywnego celu imprezy sprawiły, iż wrażenia z balu pozostaną na długo niezapomniane. Serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom i ludziom dobrej woli, którzy pomogli nam w zorganizowaniu tej szczytnej imprezy. I zapraszamy za rok na dwunasty już Bal Misyjny!



WARSZTATY ZIMOWE DLA DZIECI W LIGOCIE TURAWSKIEJ

ANETA BUCZEK

W dniach 17–20 lutego br. Mniejszość Niemiecka z Ligoty Turawskiej we współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną, Filią Biblioteki Gminnej w Ligocie Turawskiej oraz Urzędem Gminy Turawa zorganizowała warsztaty zimowe dla ponad trzydziścioro dzieci. W pierwszym dniu warsztatów dzieci zaprojektowały, a następnie zrobiły własne mydła na bazie gliceryny, degustowały się belgij-

ską czekoladą z fontanny czekoladowej, którą pokryte były wykonane przez nich kompozycje owocowe.

Kolejne dni były równie interesujące, dzieci zapoznały się ze sztuką walki karate podczas pokazu zaprezentowanego przez Champion Klub Karate Kyokushin, tworzyły własne maski na bal karnawałowy, który odbył się następnego dnia i trwał całą noc.

Dzieci miały okazję uczestniczyć w pokazach strażackich oraz mogły nocować w Straży. Ostatni dzień warsztatów był w tłusty czwartek, nie obyło się zatem bez smacznych pączków oraz świetnej zabawy w ramach warsztatów językowych, prowadzonych oczywiście w języku niemieckim.

Bardzo dziękujemy wszystkim za udział.



PLASTYCZNY SUKCES W POWIECIE UCZNIÓW Z LIGOTY

ZUZANNA TOMSA-KUBICZEK

Okazuje się, że młodzież chętnie zajmuje się zarówno czytaniem poezji, jak i twórczością plastyczną.

W odpowiedzi na zaproszenie Ośrodka Kultury w Niemodlinie do wzięcia udziału w powiatowym konkursie na ilustrację do wiersza Agnieszki Osieckiej, uczniowie klas VII i VIII Publicznej Szkoły Podstawowej w Ligocie Turawskiej pochyliли się nad twórczością polskiej poetki. W ramach zajęć koła polonistycznego młodzież czytała i analizowała wybrane utwory. Następnie, po przedyskutowaniu pomysłu z nauczycielką języka polskiego i plastyki, każdy z uczniów wykonał ilustrację do wybranego wiersza dowolną techniką plastyczną. Spośród prac wykonanych w szkole wyłoniono najlepsze i dostarczono do Niemodlina.

Na konkurs powiatowy wpłynęły 44 prace ze szkół powiatu opolskiego. Jury zdecydowało przyznać nagrodę Grand Prix oraz trzy pierwsze miejsca. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy okazało się, że aż trzy z czterech przyznanych nagród przypadły uczniom naszej szkoły!

Następujący uczniowie ligockiej szkoły uplasowali się kolejno na miejscach:

Grand Prix – Nagroda Starosty Opolskiego – Rafał Światała (klasa VII)



I miejsce – Maja Prządo (klasa VIII)

III miejsce – Agnieszka Hocwik (klasa VIII)

Serdeczne gratulacje dla zwycięzców oraz pozostałych uczniów biorących udział w konkursie. Życzymy im dalszych sukcesów i wielu ciekawych pomysłów. Fakt, że młodzież z przyjemnością zajmuje się interpretacją poezji oraz nie umniejsza roli działań plastycznych jest bardzo budujący i świadczy o wrażliwości młodych ludzi.

CO SŁYCHAĆ W SOŁĘCTWIE TURAWA

TERESA ŻULEWSKA

Rozpoczął się 2020 rok. Nie wiemy jaki będzie, ale wszyscy będziemy się starać, aby był udany. Na początku roku, w dzień Trzech Króli spotkali się mieszkańcy Turawy- Marszałek w klubie Zgoda na kolędowaniu. Obecnych było wielu naszych mieszkańców, wspólnie śpiewaliśmy kolędy i gościliśmy się tym, co na stołach. Był z nami ksiądz Proboszcz.

Z życzeniami pomyślności na ten rok chodzili kolędnicy po wsi Turawa-Marszałki. To już coroczna nasza tradycja, że dzieci lubią się przebierać i składać

życzenia mieszkańcom. Wszyscy nas przyjmują z życzliwością.

Podczas ferii zimowych dzieci nasze uczestniczyły w zimowisku, organizowanym przez Urząd Gminy w naszej hali sportowej. Tu było wiele atrakcji. Duża ilość dzieci z Turawy – Marszałek uczestniczyła w zajęciach.

Tradycyjnie, na zakończenie ferii zimowych 22 lutego, odbyło się ognisko dla dzieci i młodzieży na Marszałkach. Przyszły całe rodziny. Częstowali się grochówką, smażyli kielbaski, rozmawiali. Pogoda nam dopisała, słoneczko i 10

stopni Celsjusza. Dzieci miały spotkanie z panem Marcinem Kurkiem nt różnych ciekawostek dotyczących lasu. Spotkanie przy ognisku było okazją do towarzyskich i sąsiedzkich rozmów, miłych wspomnień, kiedy 10 lat temu robiliśmy tu kulig w dużym śniegu.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy przygotowują takie uroczystości, naszym paniom, które pieką ciasta, panom, którzy wykonują męskie, cięższe prace. Społeczna praca dla sołectwa przynosi wiele radości, szkoda tylko, że tych społeczników jest zbyt mało.



FERIE NA HALI SPORTOWEJ W TURAWIE

EWELINA TOMECHNA

Już po raz kolejny w gminie Turawa w czasie ferii zimowych na dzieci czekało wiele atrakcji. W pierwszym tygodniu ferii najmłodszy mieszkańcy gminy mogli skorzystać z wielu atrakcji, które czekały na nich na Hali Sportowej w Turawie.

Każdy dzień to wiele aktywności, zajęć manualnych i spotkań z ciekawymi ludźmi. Podczas zajęć gościliśmy policjantów z Ozimka, którzy przeprowadzili pogadankę na temat bezpieczeństwa. Byli strażacy i tak ważny temat jak pierwsza pomoc. Zajęcia odbywały się w dużej sali Nadleśnictwa Turawa. Dzięki strażakom z OSP Węgry wiemy, jak ułożyć poszkodowanego w pozycji bezpiecznej

i tu nawet najmniejsi uczestnicy dali sobie radę z dorosłym strażakiem. Był Marcin Kurek – przedstawiciel Nadleśnictwa Turawa, który opowiedział nam o niesamowitych rozmowach drzew i o tym, jak się ostrzegają przed niebezpieczeństwem oraz wytłumaczył dzieciom, co to znaczy np. trzebież lasu. Naszym gościem był też pan Antoni, który uczył nas gry w warcaby i uczył strategicznego myślenia. W trakcie zajęć dzieci miały zorganizowane piękne ognisko z pieczeniem kiełbasek na terenie siedziby Nadleśnictwa Turawa, gdzie znajduje się wiata z paleniskiem. Dziękujemy Nadleśnictwu za gościnność.

Dzieci miały możliwość robienia szklanych witraży, malowania ekologicznych

toreb, malowanie obrazów na podobrazii. Były zajęcia sportowe na hali i walki lego-robotów. W kolejnym dniu dzieci brały udział w warsztatach teatralnych prowadzonych przez aktorów teatru im Jana Kochanowskiego z Opola.

W zajęciach wzięło udział prawie 80 dzieci z terenu gminy Turawa. Uśmiechy na twarzach dzieci i chęć zapisania się na kolejne wydarzenia były najlepszą oceną zajęć, jaką mogli dostać opiekunowie i organizatorzy świetlicowych zajęć, organizowanych w czasie ferii. Zajęcia finansowane były ze środków Gminy Turawa.

Dziękujemy za udział, zaangażowanie, pomoc w organizacji i do zobaczenia na kolejnych wydarzeniach.



ES WAR EINMAL

ALFRED KUPKA

Dzięki uprzejmości najmłodszej wnuczki ostatniego hrabiego na Turawie Hubertusa von Garnier pani Beatrix Dechambenoit z Francji i pana Mathiasa Kohla po kondzieli Garnier z Berlina, zarządzającego archiwum von Garnierów, jestem między innymi w posiadaniu kopii „księgi polowań i odstrzałów” Hrabiego Hubertusa von Garnier Turawa. Jest to manuskrypt maszynopisu formatu A4, stron 142. Gdzie ostatni hrabia na Turawie Huberus von Garnier spisał swoje myśliwskie przygody na przestrzeni lat 1888 – styczeń 1945 w otocze też i ówczesnego życia i społecznych uwarunkowań obszaru Śląska, Niemiec, a nierzadko innych części świata. Tam także niejednokrotnie polował na egzotyczną zwierzynę. Tytuł manuskryptu „Es war einmal” tzn. „To było kiedyś”. Pod tym tytułem zaczynam w tym numerze „Fali” publikowanie najistotniejszych opisów w moim tłumaczeniu. Jest absolutną mrzonką myślenie, iż zdążę za mojego życia tyle materiału opracować i wydać. Dlatego będą to tylko najistotniejsze i najciekawsze opowiadania, które postaram się opisać.

Hrabia Hubertus von Garnier Turawa „Es war einmal”:

Gdy decyduję się obrazy częściowo, dawno minionych dni, przed moim duchowym okiem znów odzyskać, to dzieje się to nie bez tkliwej rzewności, dlatego iż jestem może jednym z ostatnich myśliwych, który na tak długą listę wspaniałych myśliwskich lat spoglądać może i że jest już nas bardzo mało będących jeszcze w stanie i chcących swoje wspomnienia na papier przelać. Chciałbym tym wspomnieniom, które czasem wydawać mogą się jak bezpowrotne utracenie rajy słowami tego mojego wiersza wyprzedzić.

Ich jage naechstens im Traume, so oft noch im heimischem Wald.

Menschen die laengst ich vergessen, gewinnen dann wieder Gestalt.

Bin dann wie in Gluecklichen Zeiten, Lebensfroh wieder und Jung:

Gestartet dem alten Jaeger ein Wort der Erinnerung!

A oto moje nieudolne tłumaczenie dla nieznanających języka niemieckiego:

Polowałem nocami we śnie, tak często w ojczystym jeszcze lesie.

Ludzie, o których dawno zapomniałem, odzyskują tam znów swoją postać.

Jestem wtedy jak w szczęśliwych czasach, żywotny znów i młody:

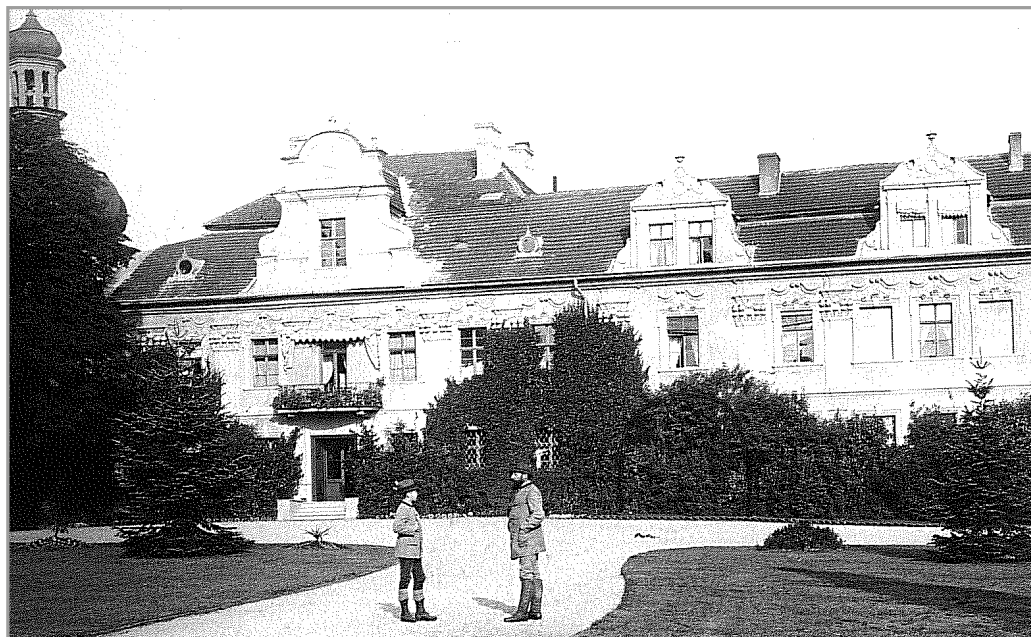
Pozwólcie staremu myśliwemu słowo swoich wspomnień!

Urodziłem się w domu będącym przez setki lat centrum wschodnioniemieckich posiadaczy leśnych i ziemskich. Od dziecka wychowany byłem przez mojego ojca myśliwego o najwyższych kwalifikacjach w tradycjach myśliwskich i co rozumiałe też i bardzo surowo. Zaczynałem moje strzeleckie szkoleniowe polowanie jeszcze ze starą, jednolufową strzelbą ładowaną, jak już przez setki lat od przodu. Jej strzeleckie właściwości były dobre i strzelanie celne, ale ładowanie to istna męczarnia. Często zimą miałem zmarznięte palce, poranione od użycia pręta do ubijania od przodu lufy w komorze pakuł, prochu i kuli. To uciążliwe ładowanie miało ten pozytywny skutek, iż nauczyłem się każde oddanie strzału głęboko rozważyć, bo czeka znów żmudne ładowanie. Moim stałym towarzyszem w chłopięcych latach był wyśmienity angielski Printer o wyjątkowej klasie! Gdy był w dobrym humorze, to nawet aportował! Pozostawiam za mną wszystkie liczne, młodzieńcze wyprawy rabunkowe i łupieszcze na różnego rodzaju drobną zwierzynę. Wspomnę ale, iż towarzyszyli mi na polecenie ojca starzy, emerytowani, siwowłosi leśnicy czy myśliwi. To ich pouczenia i opowieści były mi bardzo przydatne w mojej przyszłej myśliwskiej i leśnej karierze. A także i to, iż pozwolenie na odstrzał różnego rodzaju dzikich zwierząt ojciec uzależniał surowo od osiągnięć w szkole. Jak np. pierwszy rogacz sarny, czy pierwszy jeleni. Mojego pierwszego ryczącego jelenia na rykowisku, miernego dziesiątaka upolowałem pod koniec września 1888 roku na Samancie, gdy miałem niespełna 14 lat. Niestety, utraciłem mojego ojca, niezrównanego nauczyciela w dziedzinie myślistwa czy jeździectwa już bardzo młodo, we wrześniu 1897 roku, a więc gdy miałem niespełna 22 lata. Objąłem ojcowiznę jako jego następca z tytułem hrabiego von Garnier Turawa. Terytorialnie wynosiła trochę ponad 30 tys. morgów lasu, tzn. 7,5 tys. ha i około 7 tys. morgów ziemi uprawnej, łąk i stawów. Ta posiadłość już z racji swojej różnorodności była prawdziwym Eldorado myślistwa, położonym wśród olbrzymich, otaczających lasów o powierzchni ponad 350 tys. morgów, tj.

87 tys. ha, w którym rolnicze majątki i duża ilość wsi także wiodły swoje bytowanie. Te rolniczo uprawiane parcele były prawie bez wyjątku odgródzone przed dziką zwierzyną drewnianymi płotami, celem zniesienia strat. Wierzono, iż jest to przedsięwzięcie ekonomicznie uzasadnione. Dziś, gdyby ktoś tak gospodarował, uznanym by został jako pacjent do leczenia psychiatrycznego. Z uwagi na wielokilometrową długość tych ogrodzeń był to wyjątkowo kosztowny sposób ochrony pól przed dziką zwierzyną. W czasach mojej młodości, a szczególnie w naszej ojczyźnie zainteresowania każdorazowych właścicieli w pierwszej kolejności dotyczyły polowania i koni, choć byli też i zapobiegliwi i wziętymi gospodarzami i głowami rodzin. W takiej atmosferze dorastając i wychowany spędzałem każdą wolną chwilę w lesie i polach na długich samotnych konnych przejażdżkach, odwiedzinach u starych węglarzy i opiekunów leśnej zwierzyny, z którymi stałem na bardzo życzliwej stopie. Od tych wiernych, leśnych ludzi uczyłem się czytać w księdze przyrody i poznawałem tajniki życia leśnej zwierzyny. Każdy odgłos leśnego morza był mi bliski i zrozumiały. Przede wszystkim nauczyłem się od nich jednego: głębokiego szacunku dla naturalności i uczciwości tych dzieci lasu, ale i szacunku dla świata zwierząt rodzinnej ziemi.

A ten świat był ponad miarę liczny i różnorodny. Objąłem wówczas łącznie z dzierżawą bardzo rozległy obszar łowczy, którego liczebność zwierzyny płowej 400–450 szt. była bez wątplenia znacznie zawyżona. Że ta liczebność z punktu widzenia polowania idealna, gospodarczo była na dłuższą metę nie do utrzymania, było mi w krótkim czasie jasne. Rocznie liczba upolowanej na rodzimej ziemi zwierzyny płowej wynosiła wówczas 100 szt. łań i 20–25 jeleni. W miejscu przyszłego jeziora istniał rewir dla 200 szt. danieli oraz na całym obszarze 800–1000 saren. Poza tym były bardzo liczne toki cietrzewia, do 50 upolowanych kogutów, obfitość ciągów słonek, derkaczy, batalionów i innych z tej rodziny ptaków błotnych. Obfitość ptactwa wodnego uzupełniało wszechstronnie bogactwo zwierzyny wodnej. Za to nie było wtedy już głuszców ani jeszcze dzików, które zadomowiły się tutaj dopiero w latach krótko przed i w czasie I wojny światowej.





Hubertus von Garnier ze swoim ojcem hrabią Carlem von Garnier Turawa na tle pałacu – elewacja wschodnia. Sądząc po chłopięcej jeszcze postaci Hubertusa urodzonego w listopadzie 1874 r.

Zdj. z roku ok. 1887–1886

Lis i borsuk były trzymane bardzo krótko. Dobry stan puchacza utrzymywał w ryzach pogłowie różnego ptactwa drapieżnego jak jastrząb i inne. Jako sensację podaję, iż bezpośrednio na granicy moich rewirów upolowano też trzy wilki. Orły w różnych wariantach, orlik krzykliwy, rybołów i bielik gnieździły się choć z rzadka. Częste także były eskapady na nasz teren orła przedniego. Jednego, ku memu zgorszeniu, strzelono, gdy siedział w otwartym polu na upolowanej przez siebie dorosłej sarnie. Wisiał potem spreparowany w holu w pałacu w Turawie do 1945 r. Bocian czarny też miał kilka stanowisk lęgowych. Puchacz na szczęście też się jeszcze trzymał. Pogłowie zajęcy wzrosło w czasie pierwszej połowy mojego myślistwa ponad dwukrotnie, adekwatnie do tego wzrosła też liczba upolowanych. Na przełomie wieków zadomowił się królik i eksplozywnie się rozmnożył. Dziki dopiero po I wojnie światowej zaczynały liczbowo wzrastać. Na polach wspaniale mnożyły się zarówno kuropatwy, jak i przepiórki. Dawały dużą liczbę upolowanych. Poza tym istniała hodowla bażantów, początkowo skromna, w końcu bardzo znaczna, rzucała się w oczy, gdyż nawet w pobliżu osiedleń ludzkich bytowały. To był świat zwierząt, który został mi w bardzo młodych latach powierzony. W roku 1910 jeszcze wypuszczono skromne stadko muflonów w jednym z rewirów i aż do wojny rozmnożyło się dobrze do ponad 30 szt.

Moje pierwsze zadanie widziałem w redukowaniu zbyt dużej liczebności zwie-

rzyny płowej do rozsądnego pogłowia. Dlatego zostało przez potrzebną liczbę lat dodatkowo strzelonych 100 szt. łań, a to było możliwe tylko też przez wiele więcej polowań zimowych, na których nauczyłem się czysto i celnie na biegnące sztuki strzelić i przy tym właściwie, w ramach selekcji wybierać. Nauczyłem się przy tym jeszcze jednego: jelenie z dobrze rozwijającym się porożem szanować, a te słabsze likwidować. Moje pierwsze poważne wrażenia w tej dziedzinie są powiązane z pierwszym egzaminem psów tropiących, który odbył się w Turawie, bodajże w 1887 r., na którym obecna była elita myśliwych wysokich polowań z bliska i daleka. Pamiętam wyraźnie wysoką postać nadleśniczego Lignitza, z ówczesnego królewskiego nadleśnictwa z Polanicy w Kotlinie Kłodzkiej, który kilka lat później popełnił samobójstwo, strzelając do siebie, gdyż w jego lasach zbyt liczne pogłowie zwierzyny płowej poczyniło tak wielkie straty w drzewostanie na skutek spalowania, iż na polecenie jednostki nadrzędnej miało być do stanu 10% pogłowia dotychczasowego zredukowane. Protektorat nad egzaminem psów tropiących objął ówczesny spadkobierca, późniejszy książę raciborski, a mój ojciec jeszcze wtedy w pełni sił egzaminu tropienia prowadził. To wówczas utwierdziło mnie w przekonaniu o wielkiej wartości dobrego psa. Ja dostałem już w młodych latach mój własny, niezbyt duży polny rewir do polowań niskich i miałem obowiązek w każdy czwartek tygodnia jednego zająca

do pałacowej kuchni dostarczać, którego nie mogłem z podchodu strzelić tylko z czatów na przesmyku. Premię za odstrzał szkodliwych drapieżników dostawałem w takiej wysokości jak inni leśnicy czy myśliwi. A gdy ustrzeliłem pierwszą jesienną słonkę, co dobrze do dziś pamiętam, fiknąłem podwójnego koziołka w przód i w tył.

CDN

PS Czytając i teraz pisząc o tym, iż młody, wtedy jeszcze nie hrabia Hubertus ze swojego niedużego rewiru polnego miał co czwartek dostarczać do kuchni pałacowej upolowanego zająca. Zastanawia mnie, czy to jest możliwe upolować co tydzień zająca, albo to błąd w wydruku z rękopisu? Jaka musiała być ich ilość? A gdyby tak było rzeczywiście, to gdzie teraz są te zające? Latami w polach nie widziałem teraz ani jednego, tylko kilka razy w lesie, w pobliżu stacji wodociągowej. Jednego chudego i ze starości ślepego i głucheego, bo podleciał do mnie na kilka metrów. Także kuropatwy i przepiórki zniknęły prawie całkowicie! Pamiętam, iż w pierwszych kilku latach po II wojnie światowej wspomniana wyżej dziczyzna, plus bażanty, z wyjątkiem odlatujących na zimę przepiórek, podchodziły do ludzkich sadyb, gdyż były dotąd przyzwyczajone za hrabiów do zimowego dokarmiania. Niektórzy radykalni i przymyślni ludzie na nie polowali przy domu za pomocą przeróżnych pułapek dla ich smacznego mięsa.

NOWINKI ZAKRZOWSKIE

MARIA ZUBEIL

18 stycznia 2020 r. w sali Państwa Świata bawiliśmy się na 11 Parafialnym Bału Misyjnym. Organizatorzy jak zwykle przygotowali wiele atrakcji, gościem honorowym był ks. ppłk. Jerzy Niedzielski, a uczestników zabawiał zespół Paradox Band. W sobotę również w parafii Ligota Turawska rozpoczął praktykę diakańską ks. diakon Marcin Jaśkowski,

pierwszy bal zaliczył na piątkę, a za taniec z ks. diakonem wszystkie panie musiały słono zapłacić. Dochód z balu został przekazany bp. Antoniemu Reimann z Boliwii.

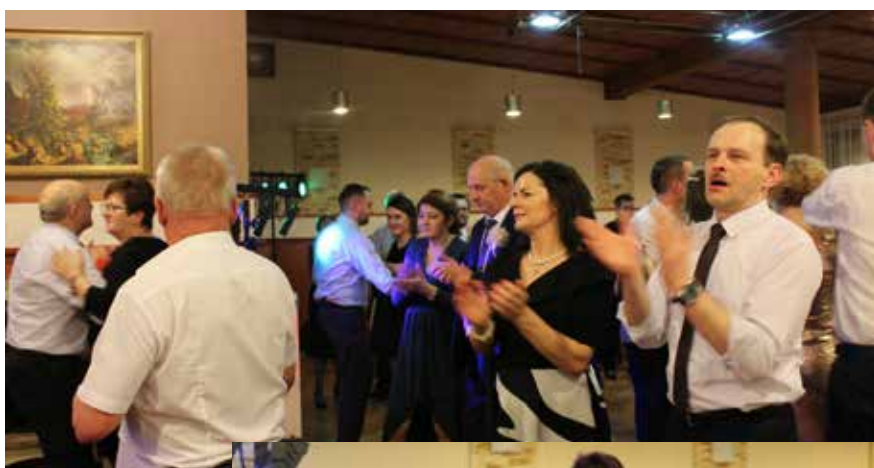
Z środków funduszu sołectwa oraz z nagrody, jaką sołectwo otrzymało z Urzędu Marszałkowskiego została wyremontowana podłoga w sali gimnastycznej. Prace

zostały wykonane przez pana Sebastiana Lesia. Kolejny etap remontu w gminnym budynku wielofunkcyjnym został zrealizowany.

Ciekawie spędziły zimowe ferie zakrzowskie dzieci. Atrakcyjne zajęcia w świetlicy środowiskowej przygotowała pani Zuzia Kubiczek. Świetlicowe zajęcia na pewno sprawiły dzieciom wielką radość.

Z miesięcznym opóźnieniem seniorzy spotkali się w świetlicy wiejskiej na imprezie przygotowanej przez zakrzowski oddział przedszkolny.

Poczęstunek tradycyjnie przygotowały mamy przedszkolaków oraz Rada Sołecka, a urzekający program artystyczny przedstawiły przedszkolaki i ich rodzice.



WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY ZAGRAŁA RÓWNIEŻ W ZAWADZIE

MAGDALENA SADOWSKA

Dnia 12 stycznia 2020 w Polsce i poza jej granicami odbył się 28 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – akcji charytatywnej, której tegoroczne hasło brzmiało „Wiatr w żagle”. Dochód ze zbiórek przeznaczony zostanie na wsparcie dziecięcej medycyny zabiegowej.

Po raz 12 Finał WOŚP odbył się w Zawadzie. Inicjatywa zapoczątkowana w 2009 roku przez grupę pomysłodawców znalazła wtedy wsparcie organizacyjne wśród ówczesnej Rady Sołeckiej, Sołtysa, Radnych Gminnych i mieszkańców Zawady. Pierwsze edycje Finału realizowane były w ramach Sztabu WOŚP w Osowcu. Natomiast tegoroczną edycję WOŚP realizowano w ramach WOŚP Opole.

Nie było by WOŚP bez wolontariuszy. W tym roku w Zawadzie było ich siedmiu, a można ich było spotkać w okolicach kościoła parafialnego przed i po mszach świętych, w gminnej hali sportowej im. Joachima Halupczoka w Turawie podczas rozgrywanego tam turnieju piłki nożnej halowej „Amator 30+” oraz oczywiście od godz. 15.30 do 21.30 w Parku Wiejskim w Zawadzie, gdzie tradycyjnie odbył się Finał WOŚP.

WOŚP w Zawadzie to impreza skierowana dla całej okolicy. Jest ona dobrą okazją do pomagania, a przy okazji w tej wyjątkowej atmosferze, która panuje w zawadzkiemu parku można integrować się z lokalną społecznością i spędzić przyjemnie

wieczór. Atrakcji nie zabrakło, o co zadbali organizatorzy. Na scenie zagrały połączone siły orkiestr dętych z parafii Luboszyce i okolic wraz z orkiestrą „Select Band” z Popielowa i okolic. Wystąpiły zespoły muzyczne „Borneo” oraz „Remedium”, które przeplatane były tradycyjnymi licytacjami. Na najmłodszych czekał kącik do malowania a w godz. od 16.30 do 18.30 można było wziąć udział w oprowadzaniu po pobliskiej „Stajni Zawada”. Na wszystkich odwiedzających WOŚP w Zawadzie czekało stoisko z ciepłymi napojami i słodkościami. Nie zabrakło ognisk i okazji do „własnoręcznego” upieczenia kiełbasek, a także o godz. 21.00 odpalenia światełka do Nieba.

Choć organizatorom najbardziej zależy na integracji nie tylko lokalnej społeczności i zebranie środków na szczytny cel, jakim jest WOŚP, to kwestia pobijania kolejnych rekordów kwot uzbieranych podczas tego wydarzenia nie jest najważniejsza. Liczy się przede wszystkim to, by razem pomagać i spędzić miło czas.

Jednak patrząc na poprzednie lata widać, że również w Zawadzie z roku na rok padają rekordy uzbieranych kwot. W 2018r. uzbierano tutaj 11.600 zł, rok później 19.318,34 zł natomiast podczas tegorocznego Finału WOŚP padł rekord i uzbierano 28.362,96 zł.



„PIOSENKI Z KAPELUSZA”

TERESA ŻULEWSKA

Tak nazwaliśmy koncerty, które odbywają się od roku w Starym Młynie w Turawie.

Stary Młyn to bardzo klimatyczne miejsce, a przede wszystkim jest tam dobra akustyka. Chcieliśmy, aby nasi mieszkańcy, którzy lubią muzykę, mieli okazję jej posłuchać bez potrzeby wyjeżdżania do Opolą. Na początku 2019 roku wystąpiła u nas genialna pianistka Liliana Rzechorzek i wokalistka Irena Hodowaniec. Były piosenki m.in. Coella, Aznawura, Nohawicy i wiele innych. Kolejny koncert to piosenki autorskie opolskiego barda Krzysztofa Nurkiewicza. W kwietniu występował kabaret Przemysława Ozgi. Maj to koncert, na którym gościliśmy Jerzego Kaufmanna z przebojami z całego świata. Następnie musieliśmy zrobić przerwę wakacyjną, taka była sugestia odbiorców. Kiedy we

wrześniu zaczęła się jesień, to w Starym Młynie zorganizowaliśmy nastrojowy koncert „Muzyka filmowa przy świecach,” a wykonawcą tego koncertu był Artur Jakimów, który grał na pianinie. W październiku gościliśmy genialnego gitarzystę Błażeja Prochownika. Pan Błażej uprawia styl gry na gitarze – fingerstyle. Nie dość, że grał cudnie to jeszcze tłumaczył na czym ten styl polega. Nowy 2020 rok rozpoczęliśmy koncertem kołęd i również innych pięknych piosenek, które z Lilą Rzechorzek i Ireną Hodowaniec wspólnie śpiewaliśmy. 14 lutego, w dzień Walentynek, mieliśmy kolejny koncert. To był wyjątkowy koncert. Gościliśmy bowiem wspaniały zespół „Silesia” z Łubnian, który istnieje już 27 lat. Tak wspaniale wykonanej muzyki ludowej dawno nie słyszano w Turawie. Zespół tworzą Gabriela Dworakowska

– śpiew, skrzypce, Barbara Wysocka – śpiew, Krystian Czech – lider zespołu, klarnet, śpiew oraz Rajmund Szymaniec – akordeon. Ten genialny zespół wprowadził nas w niebywale piękny nastrój, bo i piosenki ludowe piękne i bardzo czyste głosu. Koncert nagrywała TVP Katowice. Można zobaczyć program o zespole Silesia w internecie na stronie TV Katowice pt „Dej pozór”. Cała widownia owacjami na stojąco dziękowała wykonawcom za te piękne doznania. Szukamy następnych wykonawców naszych koncertów „Piosenki z kapelusza”, choć nie będzie to łatwe, bo po Silesii poprzeczka jest bardzo wysoko. Zainteresowani koncertami mogą uzyskać informację w Starym Młynie. A nasza publiczność jest zawsze bardzo zadowolona. I niech tak zostanie.



ŁABĘDŹ NIEMY

JERZY STASIAK

Łabędź niemy to jeden z czterech gatunków rodzaju *Cygnus* występujących w Polsce. Wszystkie związane są ze środowiskiem wodnym. Na początku XX wieku zamieszkiwał on nieliczne tereny pojezierza mazurskiego, pomorskiego oraz Śląska. Cała populacja lęgowa wynosiła wtedy kilkadziesiąt par. Na skraj wymarcia doprowadził go swoimi działaniami człowiek. Ten sam człowiek objawszy go później ochroną spowodował, że rozrósł się on do liczebności nigdy dotąd nie notowanej. Łabędzie nieme to najcięższe z naszych ptaków lęgowych. Ich długość wynosi 140–160 cm, waga natomiast może dochodzić nawet do 16 kg. Rozpiętością skrzydeł (do 240 cm) przewyższają je jednak dużo mniejsze sępy (ok. 120 cm długości i 270–280 rozpiętości), a nawet niektóre bieliki (odpowiednio 85–90 cm i 220–250 cm). Pióra tych łabędzi (ok. 25 000) są białe, dzioby czerwone, nogi, nasady dziobów oraz charakterystyczne narośla – czarne. Ich szyje

wygięte są esowato. Na ogół zachowują się spokojnie, zaniepokojone – prychają. Podczas lotu skrzydła wydają świst. Do lęgów przystępują w 3–5 roku życia, jednak teren pod założenie pierwszego gniazda obierają rok wcześniej. W pary łączą się na całe życie. Jeżeli zima jest łagodna, do gniazdowania podchodzą już w połowie marca. Lęgowiska, które stanowią potężne platformy z roślin, budują obydwaj ptaki. Kopce umiejscowione są przeważnie na skraju zarośli porastających zbiorniki. Samice składają w nich po 5–8 jaj, po czym wysiadują je przez 31–41 dni. Gdy schodzą z gniazda, aby żerować, przykrywają zniesienia roślinnością. Czasem w wysiadywaniu zastępują je samce. Są one większe od samic i przy gnieździe zachowują się

agresywnie. Bronią terytorium przed intruzami, trzymają skrzydła uniesione w górę na kształt żagli. Uderzając nimi, mogą złamać człowiekowi rękę. Pisklętami zajmują się obydwaj ptaki, wożąc je niekiedy w pierwszych dniach po wylęgu na grzbietach. Zdolność do lotu młode uzyskują po 120–150 dniach. Nie wszystkie pisklęta rodzą się szare. Niektóre pokryte są białym puchem. Należą one do tzw. odmiany polskiej (Polish swan). Nazwa ta już przed wiekiem funkcjonowała w Europie zachodniej, gdzie sprowadzano łabędzie nieme z krajów nadbałtyckich, w tym również z Polski. Ptaki te nie

carii i Niemiec, tworząc nową populację (osiadłą). Populacja nadbałtycka została półdzika (migrująca). Pod koniec minionego stulecia europejską liczebność gatunku szacowano na 54 000–69 000 par, z czego: 15 000 par przypadało na Wielką Brytanię, 7000–9500 par na Rosję, 6000–6500 par na Polskę, 5000–9000 par na Niemcy, 4000–7 000 par na Szwecję i ok. 5000 par na Danię. Od pewnego czasu do Polski wchodzi z łęgami coraz większa ilość łabędzi krzykliwych. W przeciwieństwie do łabędzi niemych posiadają one żółto-czarne dzioby bez narośli, a ich szyje podczas pływania są wyprostowane.



W trakcie przelotów można u nas natrafić także na najmniejszego przedstawiciela tej grupy – łabędzia czarnodziobego. Gniazduje on w rosyjskiej tundrze, a sylwetką przypomina gęś. Jego dziób również jest czarno-żółty, jednak z przewagą czarnego. Ptaki tego gatunku zmieniły trasy migracji oraz upodobania siedliskowe na zimowiskach.

Kiedyś preferowały zalane łąki, płytkie jeziora i zatoki, gdzie żerowały w rdestnicach oraz trawie morskiej. Wskutek osuszania terenów i przekształcania ich na pola uprawne (Holandia), przestawiły się na pędy zbóż ozimych, rzepaku i buraków cukrowych. W tym też upatruje się wzrost populacji gatunku. Największym zagrożeniem dla niego są koncerny naftowe, które coraz intensywniej działają w arktycznej części Rosji. Od dawna do zachodnioeuropejskich parków przypalacowych wprowadzano łabędzie czarne. W niektórych rejonach ten australijski gatunek przyjął się i przystępuje do lęgów (nierzadko również na dziko). Z miejsc tych ptaki zalatują sporadycznie również do Polski. Coraz częściej dla ozdoby są też hodowane i u nas.

KONDOLENCJE


*„Im droższy człowiek, tym większy ból,
Lecz wolą Boga jest rozstanie,
Nadzieją - dusz naszych spotkanie”*

Wyrazy głębokiego i szczerego żalu

Panu

Waldemarowi Kampie

z powodu śmierci

Matki

składają

**Wójt Gminy Turawa, Radni Rady Gminy,
Pracownicy Samorządowi
oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Turawskiej**

Zamknięte oczy

 GALL

W sukience w kwiatki widzę Cię czasem
 W tamtej... pamiętasz?
 Gdy księżyc śpiącego głaskał rycerza,
 ciemności blask rozświetlał w twych oczach.
 Słone policzki opuszki głaskały,
 ust skarb najśłodszy skradziony zachłannie.
 Strach i namiętność razem zmieszane,
 niepewność ranka i wspólny smak kawy,
 jak sen najskrytszy marzenie spełnione.
 Strach niepotrzebny skazał na banicję
 i nigdy nie odda kartek z kalendarza.
 Po ciemnej nocy, dzień słońce wita
 i nowe na twarzach maluje nadzieje
 i znów sukienka z szafy wyjęta,
 tym razem na spacer w słońca promieniach.

ZNACZENIE WYRAZÓW: **Poziamo:** 1 – gwiazda pięcioramienna; 10 – wyznawca judaizmu; 11 – za ciągnikiem; 12 – sprzedaż towaru uprzednio importowanego; 15 – tkanina ze stolicą Syrii w nazwie; 20 – król Zygmunt na warszawskiej kolumnie; 21 – austriacki, zwany Galicją; 23 – tyfus; 25 – dawna Etiopia; 27 – otrzymanie przesyłki; 30 – bijący Zygmunt; 32 – chowana w piasek; 33 – scena, kulbin; 34 – oklepiane wyrażenie, frazes; 36 – stolica Egiptu; 37 – dawny władca Egiptu; 39 – walący się budynek; 42 – pies myśliwski; 44 – cesarz niemiecki, gość Chrobrego; 46 – nimfa z „Balladyny”; 48 – ustrój za Iwana Groźnego; 50 – twardy metal V; 52 – piękny ptak leśny; 55 – do wykonywania lewatywy; 56 – w rękę woźnicy; 57 – dawny szatan, bies; 60 – mózgu lub słoneczny; 62 – Gerard („Widocq”) aktor fr.; 67 – wiceminister, czyli ... stanu; 69 – moskiewski dziennik; 70 – szyld, tabliczka na drzwiach; 71 – grupa łobuzów. **Pionowo:** 1 – ciągle gada, gaduła; 2 – imię rzeczy; 3 – papier na giełdzie; 4 – przedmiot; 5 – mała miara; 6 – kabelek, płynie nim prąd; 7 – etiopski grosz; 8 – oblicze, twarz; 9 – psoty, figle; 13 – nacięcie, dzielnica Bytomia; 14 – poetycko o ziemi, dolina; 16 – selekcja, wybór; 17 – rodzaj myta; 18 – inaczej konsorcjum; 19 – biblijny brat Jakuba; 22 – Sforza, na polskim tronie; 24 – czar, powab; 26 – pokój w chacie; 28 – z nitką; 29 – parowa lub rzymska; 31 – odpieranie ataku; 33 – kawałeczek, okruszek; 35 – matka Erosa; 38 – Romain (zm. 1944) fr. pisarz i muzykolog, noblista; 40 – koc dla konia; 41 – słowa przysięgi; 43 – pożywka bakterii z krasnorostów; 45 – mucha lub osa; 47 – córka Tantalą; 49 – Żmijewski lub Partyka; 51 – bogini zwycięstwa; 53 – śląska gra w karty; 54 – dawna stolica Pakistanu; 58 – uczestnictwo, wkład do spółki; 59 – pseudonim, przezwisko; 61 – wzór na tapecie; 63 – uroda, krasa; 64 – ma swoją nazwę; 65 – klub piłkarski z Mediolanu; 66 – niechęć, pretensja; 68 – mała czarna.
 Rozwiązanie polega na rozszyfrowaniu hasła od 1 do 78.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 109 w „Fali” 4/120/2019 nagrodę otrzymał pan Zbigniew Krawczyk z Turawy. Hasło krzyżówki brzmiało: „Wesołych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz dosiego roku od redakcji Fala”.

Kartki z rozwiązaniem hasła krzyżówki nr 110 prosimy nadsyłać do dnia 31 maja 2020 roku na adres: Redakcja Kwartalnika „Fala”, ul. Opolska 39c, 46-045 Turawa (Urząd Gminy Turawa).
 Redakcja

KRZYŻÓWKA NR 110

Opracował PIOTR JENDRZEJ

1		2		3		4		5		6		7		8		9
	13				8			10						12		70
		78				42			41		2		11			
11				31		7								72		
					16			12		13		14		4	1	
15	16		17		18		19			20						
							21		22				23	24		
	9		19										57			
25						26			27			28				29
							10			3						
					30			31				32				
							34			6				45	46	17
33								34			35					
			21		71									22		
					36						37		38			
							47				75					32
39		40		41				42		43						
			69													
				44			45			46					47	
15								29				18	14			48
48			49				50		51							
		67									33				35	
		52			53	54			55							
27			52				51					23	20			44
	56				57			58								
						56	24									
59				60	61			62		63		64		65		66
							39						43		60	
67		68														
				36				58		38		73		55		
								69								
53						26			65		61				50	40
70																
	74	49			62					30		64				
								71								
											25					54

ŻART GROSZA WART

ZEBRAŁ ADAM BOCHENEK

– Gdzie zajaczek ma jajeczka? – W koszyczku.

* * *

– Babciu, babciu, a czym babcia do nas przyjechała?

– pyta Jasiu. – Pociągiem, wnusiu, pociągiem. – Ta-aaak...? A tatuś powiedział, że babcie diabli przynieśli.

* * *

Sprzeczką małżeńską. Żona do męża rozkazującym tonem: – Natychmiast wychodź spod tego stołu! – Nie wyjdę! – Mówię ci wyłaź! – Nie wyjdę! – Wyłaź, ty tchórze! – Nie wyjdę! Chłop musi mieć swoje zdanie!

* * *

W pracy kolega do kolegi: – Dlaczego masz podbite oko? – Żona mnie pobiła. – Za co? – Powiedziałem do niej „ty”. – I za to cię pobiła? – Zapytała mnie, czy byśmy się nie pokochali, bo nie kochaliśmy się już od roku, a ja jej odpowiedziałem „chyba ty”.

Spacer

A.B.

Do izby rankiem zajrzało słońko,
rzuciło okiem niby niechcący,
na łóżku cichutko, jak zasiał makiem,
spokojnie spały dzieci ze smakiem.
Promyczkiem leciutko policzki dotyka,
czy śpią wciąż twardo tak skromnie pyta,
przeogląda się w lustrze, na stół też zagląda,
czy dobrze z rana dzisiaj wygląda?
Ogląda obrazki wczoraj malowane,
co tata od razu powiesił na ścianę.
Maluje się uśmiech słońka na twarzy,
więc coraz mocniej zaczyna prażyć.
Kończy już obchód po izbie dziecięcej,
pora zaświecić dla ludzi więcej,
pora nacieszyć inne policzki,
zaglądnąć nawet w najskrytsze uliczki.
Tak spaceruje słońko co rano,
tak nas budzi z ptaków śpiewaniem,
taka radosna ta jego praca
i choć przemija to co dzień wraca.

*Miłość sama w sobie jest nie do pojęcia,
ale dzięki miłości możemy pojąć
wszystko.* Ks. JÓZEF TISCHNER

W dniu 17 grudnia 2019 roku w Zawadzie w Restauracji Marcin odbyło się spotkanie z okazji długoletniego pożycia małżeńskiego.

Diamentowe Gody świętowali:

RENATA I JAN TOMSA

z Ligoty Turawskiej,

DARIA I HENRYK KURP

z Kotorza Małego,

WALTRAUDA I GINTER ROESNER

z Ligoty Turawskiej,

IRENA I LUCJAN SERGIEL z Turawy.

Jubileusz 50-lecia ślubu świętowali:

MARTA I TEODOR MICHALCZYK

z Zawady,

INGEBORGA I KAROL WODNIOK

z Ligoty Turawskiej

KRYSTYNA I HELMUT FELIKS

z Kotorza Małego

MONIKA I JÓZEF ŚWIĘTEK

z Bierdzan

MARIA I ZDZISŁAW BODNARUŚ

z Bierdzan

REGINA I WIKTOR MIŚ z Zawady

STANISŁAWA I LEON ROMANIK

z Turawy – Marszałki

ELŻBIETA I MANFRED JOSZKO

z Ligoty Turawskiej

KLARA I HENRYK MARGOS z Węgier

URSZULA I JÓZEF PLUTA

z Osowca-Trzęsiny

JAN I KRYSTYNA KAPRAL z Osowca

ZOFIA I JERZY WILCZYŃSCY

z Zawady

Spotkanie Jubilatów przebiegało w przedświątecznej atmosferze, przy dźwiękach kolęd. Podczas uroczystości Wójt Gminy Turawa pan Dominik Pikos dostojnym Jubilatom złożył najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, pomyślności oraz kolejnych szczęśliwych lat w rodzinnym gronie. Jubilaci otrzymali również listy gratulacyjne, upominki oraz kwiaty.







Konkurs piosenki „Nas Łączy Muzyka”



Warsztaty dla seniorów



W Kadłubie Turawskim wychowujemy ucząc i bawiąc



Comber w Kotorzu Małym



Warsztaty zimowe dla dzieci



Ferie w Turawie